

Skreczko, Adam

Troska Kościoła katolickiego w Polsce o rodzinę po drugiej wojnie światowej

Rocznik Teologii Katolickiej 2, 41-73

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Adam Skreczko

Uniwersytet w Białymstoku

TROSKA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE O RODZINĘ PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

THE SOLICITUDE OF THE CATHOLIC CHURCH IN POLAND WITH REGARD TO MARRIAGE AND FAMILY AFTER THE SECOND WORLD WAR

ABSTRACT. The solicitude of the Church with regard to marriage and family is at the very heart of her pastoral activity. The Church of Christ by its nature shares this concern. It is due to the natural and supernatural importance of the mission of the family, as well as the ever-increasing number of dangers which either impede, or even render impossible the proper development of family life.

The Catholic Church in Poland has also been particularly attentive to the questions of marriage and family, and throughout history it has displayed periods of particularly intensive solicitude regarding these two institutions. The article presents various aspects of this solicitude since the Second World War until the present day. The final part includes some stipulations and recommendations that would help augment and implement this solicitude.

Troska Kościoła o małżeństwo i rodzinę znajduje się w samym centrum jego pastoralnej działalności¹. Kościół Chrystusowy ze swej natury włączony jest w tę troskę. Decyduje o tym naturalna i nadprzyrodzona doniosłość posłannictwa rodziny, jak również liczba wciąż pojawiających się zagrożeń utrud-

¹ Por. M. Przykucki, *Inicjatywy duszpasterskie Kościoła na rzecz rodziny*, „Znaki czasu” 5 (1987) nr 1, s. 20–38; S. Stefanek, bp, *Dokumenty Kościoła o rodzinie*, (w:) K. Klauza (red.), *Rodzina środowiskiem życia*, Częstochowa 1994, s. 191–219; J. Śledzianowski, *Kościół katolicki w służbie rodzinie*, (w:) H. Cudak (red.), *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożeń i wsparcia społecznego*, Piotrków Trybunalski 1999, s. 385–397.

niających, czy wprost uniemożliwiających prawidłowy rozwój życia rodzinnego.

Również Kościół katolicki w Polsce, pozostając w łączności z Kościołem powszechnym, uczestniczy w jedności posłannictwa i głosi przesłanie o małżeństwie i rodzinie jako podstawowej drodze wspólnoty eklezjalnej. Kościół w Polsce od początku swego istnienia przywiązywał wielką wagę do małżeństwa i rodziny, a bywały w historii Polski także okresy jego wzmożonej troski o te instytucje. Działo się tak wówczas, gdy wzrastała liczba i intensywność zagrożeń. Następowala wówczas mobilizacja sił w celu ratowania rodziny. Szukano odpowiednich metod przewyciężenia pojawiającego się kryzysu². Słowo troska zawarte w tytule wyraża zarówno konkretne starania Kościoła katolickiego w Polsce, jak również jego działanie na rzecz obrony instytucji małżeństwa i rodziny, widząc w nich silny fundament całego gmachu społecznego. Troska Kościoła była wynikiem i wyrazem silnego poczucia jego współodpowiedzialności za los narodu, którego fundamenty były coraz bardziej osłabiane. Dlatego określenie „troska” wyraża integralny wysiłek Kościoła, zarówno na płaszczyźnie przekazywanej doktryny jak również w sferze jego psychologicznego bycia razem ze społeczeństwem w chwilach jego zagrożenia.

Do analizy tej troski zachęcał papież Jan Paweł II w *Liście do Rodzin* wydanym w Roku Rodziny (1994) następującymi słowami: „Jest rzeczą ważną (...) odwoływać się do świadectw miłości i troski Kościoła o rodzinę ludzką” (LR, 3).

Podjęmując analizę troski Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę od drugiej wojny światowej, trzeba na wstępie zaakcentować, że miała ona i ma rozmaite wymiary, które w niniejszym opracowaniu zostaną skrótowo omówione. Troska ta widoczna jest głównie w nauczaniu kościelnym, podającym niezmienną prawdę Bożą i naukę Kościoła o powołaniu i zadaniach małżeństwa i rodziny, oraz w szeregu podejmowanych przez duchowieństwo i świeckich inicjatyw duszpasterskich na jej rzecz.

Działania Kościoła na rzecz małżeństwa i rodziny przybierają charakter pośredni, kiedy w ramach duszpasterstwa ogólnego porusza się okazjonalnie wątki rodzinne, lub charakter bezpośredni, kiedy w sposób otwarty i systematyczny zajmuje się on problematyką rodzinną. Wsparcie rodziny odbywa się zatem przez przepowiadanie homilijne i nauczanie katechetyczne, które ma miejsce w kościołach, jak też w rodzinach katolickich. Także w codziennym

² Por. S. Wierchośławski, *Rodzina w okresie transformacji demograficznej i społeczno-ekonomicznej*, (w:) P. Kryczka (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*, Lublin 1997, s. 86.

oddziaływaniu poszczególnych wierzących nie brak działań nieformalnych, będących spontaniczną promocją życia małżeńskiego i rodzinnego. Nas interesuje bardziej zorganizowane działanie Kościoła, ukierunkowane na wsparcie małżeństwa i rodziny. Następnie przedstawiona zostanie praca organizacyjna i koordynacyjna prowadzona przez Kościół katolicki w Polsce dla dobra małżeństw i rodzin.

Opracowanie to należy do zakresu teologii praktycznej szczegółowej, a dokładniej teologii praktycznej małżeństwa i rodziny. Jest to refleksja historyczno-pastoralna o urzeczywistnianiu się Kościoła w rodzinie i przez rodzinę.

I. SYTUACJA POLSKICH RODZIN PUNKTEM WYJŚCIA W PRACY DUSZPASTERSKIEJ

Działalność Kościoła uwarunkowana jest zawsze charakterem konkretnej epoki dziejowej. Dlatego też należy przyrzeć się najpierw sytuacji, w jakiej znajdowały się i znajdują małżeństwa i rodziny w Polsce.

1. Trudna sytuacja rodzin w Polsce powojennej

Polska Ludowa w czasach powojennych stała się terenem gruntownych przemian społecznych, będących rezultatem nowych warunków gospodarczych i ustrojowych oraz intensywnych oddziaływań ideologicznych i cywilizacyjnych. Zarówno przemiany, jak i przede wszystkim wspomniane oddziaływania objęły także podstawową grupę społeczną – rodzinę³.

Uprzemysłowienie i związana z tym urbanizacja, a także inne zjawiska wówczas istniejące sprawiły, że wzorzec patriarchalnej rodziny stawał się nieaktualny. Po wojnie zaczęły się tworzyć nowe modele i wzorce małżeństwa i rodziny. Ponadto konsekwencją drugiej wojny światowej była duża migracja ludności, która nasiliła się jeszcze w związku z industrializacją i urbanizacją. Przemieszczenie ludności powodowało zrywanie z tradycjami rodzinnymi, jak i z religią, gdyż słabła kontrola społeczna, która była dość silna, zwłaszcza w środowisku wiejskim. Dokonywały się przemiany w samej strukturze i funkcjach rodziny. Tempo tych zmian było szybsze niż we wcześniejszych okresach. Również ich zakres był szerszy niż w innych okresach historycznych. Rodzicom coraz bardziej brakowało niezbędnej wiedzy z tego zakresu, a często nakładał się na to brak czasu i nieustanne zabieganie o podstawy bytowe rodziny (kobiety zaczęły coraz częściej zajmować się pracą zawodową). Utrudniało to przystosowanie się rodziny do nowej sytuacji,

³ Por. J. Turowski, *Zróżnicowanie i przemiany rodziny w Polsce a teoria rodziny nuklearnej*, ZNKUL 16 (1973) nr 1, s. 49–63.

jak też zachowanie w życiu codziennym kryteriów osądu płynących z wiary w Boga. Przekazywanie kultury religijnej w rodzinie w okresie powojennym było z roku na rok coraz trudniejsze. Pojawił się kryzys instytucji rodziny, co nie pozostawało bez znaczenia także dla istnienia całego narodu.

Nowa sytuacja ustrojowa, zaistniała w Polsce po drugiej wojnie światowej, wywierała szczególny wpływ na przyjmowanie się laickiego modelu małżeństwa i rodziny⁴. Władza państwowa, inaczej niż Kościół katolicki ujmowała wiele spraw, a w tym także małżeństwo i rodzinę⁵. Polska Rzeczpospolita Ludowa promowała laicki model małżeństwa i rodziny. W wyniku ścierania się tego stanowiska z kościelnym, upowszechniają się w świadomości szerokich rzesz społeczeństwa przeciwstawne sobie modele życia małżeńskiego i rodzinnego. Laicyzacja małżeństwa i rodziny oraz szereg innych czynników doprowadziły na początku lat sześćdziesiątych do poważnego kryzysu tej instytucji i zachwiania jej autorytetu społecznego. Następowo szerokie upowszechnianie się poglądów o jedynie świeckim charakterze instytucji małżeństwa i dopuszczalności rozwodów. Od wojny ich liczba systematycznie rosła. Następowo zmiana poglądów w zakresie moralności małżeńskiej i zadań rodzicielskich oraz wychowawczej funkcji rodziny. Wzrosła również aktywizacja zawodowa kobiet zamężnych, co przynosiło negatywne skutki w życiu małżeńskim i rodzinnym.

Propagowany model życia i rozwiązywania problemów małżeńskich (rozwoły, śluby wyłącznie cywilne, antykoncepcja, tzw. wolna miłość, aborcja, niewłaściwe wychowanie seksualne), a także działalność antypopulacyjna doprowadziły do znacznego załamania zasad moralnych, a tym samym obyczajowości małżeńskiej, rodzicielskiej i przedmałżeńskiej. Nieuznawanie rodziny jako podmiotu praw spowodowało jej nieobecność w życiu społecznym. Wiele niewłaściwych wzorców przenika też z cywilizacji zachodniej.

2. Współczesne zagrożenia małżeństwa i rodziny

Pierwsze lata odzyskiwania przez Polskę suwerenności i kształtowania demokratycznego ładu społecznego po roku 1989 nie przyniosły radykalnych zmian w polityce państwa wobec rodziny. W przemianach systemowych zabrakło zdecydowanego rysu prorodzinnego. Tak polityka ekonomiczno-społeczna, jak i środki przekazu nie traktują tych spraw we właściwy sposób. Rodzina przestaje być ośrodkiem życia wspólnotowego, patriotycznego, kul-

⁴ Por. F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina w Polsce powojennej. Główne tendencje przeobrażeń*, (w:) J. Krucina (red.), *Jakość życia. Człowiek wobec cywilizacji technicznej*, Wrocław 1977, s. 73–91; J. Ozdowski, *Chrześcijaństwo wobec przemian rodziny współczesnej*, ChS (1973) nr 1, s. 61–69;

⁵ Por. L. Dyczewski, *Polityka rodzinna w Polsce*, ChS 19 (1987) nr 7, s. 48–68.

turalnego i religijnego. Nie ułatwiają integracji rodziny trudności mieszkaniowe, jakie napotyka młodzie małżonkowie. Życie rodzinne rozbija szerzące się bezrobocie a także niedojrzałość psychiczna i osobowościowa rodziców⁶.

Przejawem istniejących zagrożeń w Polsce jest duża liczba rozwodów, wzrastający krąg osób uzależnionych od używek (alkoholizm, narkomania, nikotynizm) i społecznie nieprzystosowanych. Zaobserwować można było większe otwarcie Polaków na styl życia nowoczesnych społeczeństw zachodnich, w których rodzina przeżywa głęboki kryzys. Przyniosło to nowe zagrożenia w postaci relatywizmu moralnego, szczególnie w dziedzinie miłości, małżeństwa i prokreacji. Świadczy o tym między innymi duży odsetek osób akceptujących antykoncepcję i „wolną miłość”. Rodzina przestaje być wspólnotą religijną⁷. Można to dostrzec w zanikaniu tradycji religijnych związanych z obchodzeniem świąt, spędzaniu niedziel, czy laickim obchodzeniu uroczystości rodzinnych. Niepokojące jest zanikanie świadomości sakralnego charakteru małżeństwa, odrzucanie chrześcijańskich norm moralnych regulujących życie małżeńskie i rodzinne, niewłaściwe rozumienie miłości małżeńskiej⁸.

Zabijanie nie narodzonych, chociaż znacznie ograniczone prawnie w ostatnich latach, pozostaje stale wyzwaniem dla Kościoła. Ciągłe powraca dyskusja i próba dalszej liberalizacji ustawy regulującej tę kwestię. Tym zjawiskom towarzyszy spadek populacji oraz pogarszanie się sytuacji zdrowotnej i ekonomicznej polskich rodzin, zwłaszcza przez wzrost bezrobocia i strefy ubóstwa⁹. Problemy te w pierwszym rzędzie dotyczą młodego pokolenia¹⁰. Problemem są rodziny niepełne stanowiące 14% ogółu rodzin (są to głównie samotne matki). Słabnie też rodzina pomiędzy pokoleniami, zwłaszcza w miastach. Wielkim zagrożeniem dla trwałości małżeństw i wychowania dzieci jest masowa migracja Polaków, przyczyniająca się często do wyobcowania w nowym środowisku i przejmowania negatywnych wzorców życia rodzinnego.

Niewątpliwie negatywny wpływ na sprawy wychowania w rodzinie mają niektóre zjawiska istniejące w naszym kraju. Idąc za ks. abp Kazimierzem

⁶ Por. L. Dyczewski, *Rodzina. Społeczeństwo. Państwo*, Warszawa 1994.

⁷ Por. F. Adamski, *O chrześcijański charakter rodziny. Rodzina chrześcijańska – a więc jaka?*, (w:) J. Śledzianowski (red.), *Pierwszy Świętokrzyski Kongres Rodziny*, Kielce 1995, s. 81–89.

⁸ J. Mariański, *Praktyki religijne młodzieży a uznawane wartości prorodzinne*, (w:) M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna* Warszawa 2001, s. 124–148.

⁹ Por. K. Kluzowa, *Sytuacja demograficzna rodziny polskiej lat dziewięćdziesiątych i jej konsekwencje społeczne*, (w:) M. Ziemska (red.), *Rodzina współczesna* Warszawa 2001, s. 13–24.

¹⁰ Por. Pełnomocnik Rządu do Spraw Rodziny, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Warszawa 1998, s. 11–274; K. Pawlina, *Polska młodzież przełomu wieków*, Warszawa 1998, s. 53–180.

Majdańskim, znawcą problematyki rodzinnej, należy stwierdzić, że rodzina polska znajduje się w sytuacji bardzo poważnego zagrożenia, „może nawet najpoważniejszego w dotychczasowej naszej historii”¹¹. Autor wymienia następujące niepokojące zjawiska: „1) szerzony masowo relatywizm moralny – wśród młodych i starszych, 2) zmasowany atak na życie ludzkie, 3) inwazja dewiacji w dziedzinie seksualnej”¹².

II. KONTEKST EKLEZJALNY ŻYCIA POLSKICH MAŁŻEŃSTW I RODZIN

Troska Kościoła katolickiego o małżeństwo i rodzinę w Polsce wyraża się nie tylko w dostrzeganiu realnej sytuacji, w jakiej one żyją, ale w braniu pod uwagę tego, co na tym odcinku dzieje się w Kościele Powszechnym. Chodzi tu szczególnie o oficjalne nauczanie Kościelne. Wierność doktrynie Kościoła we wspomnianej materii, charakteryzuje działania naszych biskupów i duchowieństwa. Zwróćmy uwagę na najważniejsze elementy tego nauczania i ich inspirującą rolę, nie zapominając o postudze papieża Polaka – zwanego „papieżem rodziny”.

1. Ważne dokumenty kościelne o małżeństwie i rodzinie

Nauczanie na temat zagadnień dotyczących małżeństwa i rodziny, obecne było w Kościele od początku¹³. W ostatnich czasach całościowe ujmowanie chrześcijańskiej nauki na ten temat zapoczątkował w końcu XIX wieku papież Leon XIII encykliką o małżeństwie chrześcijańskim *Arcanum divinae sapientiae* (10 XI 1980). Wśród wypowiedzi kolejnych papieży trzeba wymienić encyklikę Piusa XI *Casti connubii* (31 XII 1930), liczne przemówienia papieża Piusa XII oraz papieża Jana XXIII.

Ważnym wydarzeniem dla pogłębienia doktryny katolickiej, dotyczącej małżeństwa i rodziny był Sobór Watykański II. Sobór nie uchwalił osobnego dokumentu o małżeństwie i rodzinie. Znalazły się jednak te zagadnienia we wszystkich najważniejszych dokumentach soborowych. Posłużyły one jako inspiracje dla rozwoju studiów nad rodziną¹⁴. Wśród najbardziej palących problemów dzisiejszej doby wymienia Sobór obowiązek „niesienia pomocy” małżeństwu i rodzinie (por. GS, 52).

¹¹ K. Majdański, *Sytuacja rodziny we współczesnym świecie*, „Słowo-Dziennik Katolicki. Magazyn”, 15–16–17 IV 1994, s. 9.

¹² Tamże.

¹³ Por. J. Bajda, *Rodzina w Maristerium Kościoła*, (w:) *Rodzina na przełomie wieków. 25-lecie Instytutu Studiów nad Rodziną UKSW*, Łomianki 2000, s. 47–71.

¹⁴ Por. K. Majdański, *Inspiracje II Soboru Watykańskiego dla studiów nad rodziną*, (w:) *W służbie godności małżeństwa i rodziny. 10-lecie Instytutu Studiów nad Rodziną ATK*, Łomianki 1985, s. 26.

Tuż po Soborze, papież Paweł VI ogłosił profetyczną encyklikę *Humanae vitae* (25 VII 1968). Nauczanie tam zawarte wywoływało i wywołuje sprzeciw w niektórych kręgach kościelnych, co ukazuje braki w znajomości doktryny kościelnej.

Szczególnym znakiem czasu w trosce Kościoła o rodzinę, jak już było powiedziane, stanowi pontyfikat Jana Pawła II i wydane przez niego dokumenty. Wymienić tu należy zwłaszcza kilkuletnie katechezy o małżeństwie i rodzinie¹⁵, posynodalną adhortację apostolską *Familiaris consortio* (22 XI 1981), Kartę Praw Rodziny (22 X 1983), wydany w Roku Rodziny *List do Rodzin* (2 II 1994), encyklikę o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego *Evangelium vitae* (25 III 1995). Warto w tym miejscu podkreślić, że ważne dokumenty kościelne są w sposób zorganizowany promowane wśród społeczeństwa polskiego przez Kościół w Polsce.

2. Papież Polak – „papieżem rodziny”

Fakt, że polski kardynał Karol Wojtyła został wybrany na Stolicę Piotrową, należy z całą pewnością do szczególnych wydarzeń życia naszego Kościoła i narodu. Warunkuje także pracę duszpasterską z rodzinami. W omawianym zagadnieniu nie można pominąć jego przykładu i posługiwania rodzinie, jako kapłan, biskup i wreszcie papież, zwany „papieżem rodziny”. Zauważmy, że wyjątkowej troski o małżeństwo i rodzinę nauczył się on na polskiej ziemi. Objawiła się ona i ciągle objawia światu na różne sposoby. Nie będzie chyba przesadnym stwierdzenie, że Karol Wojtyła sporo doświadczeń wyniesionych z pracy duszpasterskiej w swojej macierzystej diecezji i w Episkopacie Polski przeniósł do Watykanu. Nigdy się też tego nie wstydził, ani nie wypierał. Doświadczenia z rodzinnego duszpasterstwa w Polsce wykorzystuje w rodzinnym duszpasterstwie całego Ludu Bożego.

Kardynał Karol Wojtyła zostając papieżem w dniu 16 października 1978 roku zajął się problemami małżeństwa i rodziny w sposób wyjątkowy¹⁶. Niepełna rok po objęciu Stolicy Apostolskiej zwołał Synod Biskupów. Jego tematem przewodnim stało się małżeństwo i rodzina we współczesnym świecie. Jako owoc tego Synodu została wydana w dniu 22 listopada 1981 roku adhor-

¹⁵ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Watykan 1986.

¹⁶ K. Wojtyła, bp, *Komentarz teologiczno-duszpasterski do „Humanae vitae”*, Rzym 1969; por. I. Jędrzejek, *Koncepcja wychowania do miłości małżeńskiej. Analiza wypowiedzi kardynała Wojtyły – Jana Pawła II*, mps, Lublin 1988; M. Wilk, *Sakramentalność małżeństwa według Karola Wojtyły, biskupa, kardynała, papieża*, mps, Lublin 1992; M. Kotliński, *Małżeństwo i rodzina jako „communio personarum” w ujęciu Karola kardynała Wojtyły*, mps, Kraków 1985; W. Biskiewicz, *Karola Wojtyły teologia małżeństwa i rodziny*, mps, Warszawa 1994; J. Mrugała, *Troska Ks. Kardynała Karola Wojtyły, Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego o małżeństwo i rodzinę (w świetle Listów duszpasterskich, Komunikatów i Zarządzeń)*, mps, Kraków 1991.

tacja apostolska pt. „Familiaris consortio”¹⁷. We wstępie do tego dokumentu znajdujemy słowa: „Kościół, świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaoferować pomoc tym, którzy znając wartości małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni; tym, którzy w niepewności i niepokoju poszukują prawdy; i tym, którzy niesłusznie napotykają na przeszkody w realizowaniu własnej wizji rodziny” (FC, Wstęp).

To przekonanie o małżeństwie i rodzinie jako „jednym z najcenniejszych dóbr ludzkości” u papieża Jana Pawła II kształtowało się nie tylko w jego własnej rodzinie, czy też na studiach seminaryjnych, ale przede wszystkim w zmaganiach duszpasterskich okresu powojennego. Należy zauważyć, że został on mianowany biskupem przez papieża Piusa XII w 1958 roku, a więc zaraz po rozpoczęciu Wielkiej Nowenny. Wraz z otrzymaniem sakry biskupiej wzrosła jego odpowiedzialność za Kościół w Polsce. Wszedł do grona Episkopatu Polski, gdzie odznaczał się nieustannym zatroskaniem o sprawy rodziny¹⁸. To zainteresowanie i troskę dostrzec można było już wcześniej, ale w tym okresie było ono wyjątkowe. Jako dowód na to wymieńmy niektóre jego publikacje z tego okresu: *Myśli o małżeństwie*¹⁹, *Propedeutyka sakramentu małżeństwa*²⁰, *Miłość a odpowiedzialność*²¹, *Problem uświadomienia z punktu widzenia teologii*²², *Sytuacja małżeństwa dziś*²³. Troska o sprawy małżeńsko-rodzinne przebiegała w głoszonych przez niego kazaniach²⁴ i wydawanych listach pasterskich²⁵.

W późniejszym okresie, już posoborowym, na różne sposoby, dał wyraz swojemu zatroskaniu o sprawy małżeństw i rodzin²⁶. Tak więc można przy-

¹⁷ J. Wilk, *Myśli przewodnie adhortacji „Familiaris consortio”*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 1986, t. 14, s. 247–254.

¹⁸ Por. J. W. Gałkowski, *Rodzina w ujęciu kardynała Karola Wojtyły*, „Więź” 24 (1981) nr 1, s. 92–104.

¹⁹ „Znak” 7 (57), s. 595–604.

²⁰ AK50 (1958) nr 294, s. 20–33.

²¹ AK 51 (1959) nr 304, s. 163–172.

²² AK 54 (1962) nr 318, s. 1–5; por. tenże, *Aby się Chrystus nami posługiwał*. Teksty drukowane w „Tygodniku Powszechnym” i miesięczniku „Znak”, Kraków 1979.

²³ PKt 51 (1961), s. 19–20.

²⁴ Por. K. Wojtyła, bp, *Kazania 1962–1978*, Kraków 1980.

²⁵ K. Wojtyła, bp, *Odezwa na rozpoczęcie VII roku Wielkiej Nowenny*, NCMC 1963 nr 7–8, s. 207–210.

²⁶ O katechezie papieskiej powiedział Ks. Tadeusz Styczeń: „Ze względu na jedność i rozległość podjętego już w 1979 roku tematu oraz głębię i powagę jego traktowania przez papieża, katecheza ta urasta do wydarzenia pierwszej rangi w obecnym pontyfikacie, wydarzenie, którego nie można nie zauważyć i wobec którego nie można przejść obojętnie”. T. Styczeń, „Początek” wyrazić „sercem”, (w:) Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Lublin 1987, s. 5.

puszczać, że Ojciec święty Jan Paweł II, syn narodu i Kościoła polskiego, zaczerpnął z polskich doświadczeń treść i metodę głoszenia prawdy o rodzinie. Także przybywając do Ojczyzny w swoich przemówieniach dawał wielokrotnie świadectwo zatroskania o rodzinę polską.

Tę troskę widać dobrze w proponowanych i kierowanych przez papieża rodziny działaniach duszpasterskich. Przykładem mogą być Międzynarodowe Kongresy Rodzin. W tym roku odbył się już czwarty Kongres w Manili – stolicy Filipin. Nosił on hasło: *Rodzina chrześcijańska – dobra nowina na trzecie tysiąclecie*. Serię tego rodzaju inicjatyw duszpasterskich rozpoczął Ojciec Święty w Roku Rodziny. Odbywają się one co 3 lata. Poza Watykanem (I – 1994 i II – 2000) krajem goszczącym uczestników Kongresu z całego świata była dotychczas jedynie Brazylia (1997).

III. WYMIARY TROSKI KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO O MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ W POLSCE

Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę była i jest widoczna w wielu wymiarach jego duszpasterskiej działalności. Zauważmy przynajmniej te podstawowe.

1. Programy duszpasterskie

Programowanie w Kościele jest ważną częścią pracy duszpasterskiej i w dużej mierze decyduje o jej skuteczności. Jest jedną z metod wypracowywania odpowiedniej strategii Kościoła. Musi ono uwzględniać naturę działań kościelnych i być wyrazem dobrego zrozumienia danego czasu historycznego i lokalnych warunków. Dokonujące się przemiany w Polsce, nie tylko o charakterze eklezjalnym, ale także społeczno-politycznym i kulturowym, domagają się nowego typu działań ze strony Kościoła katolickiego, w tym także komplementarnego podejścia do duszpasterskiego planowania.

Już samo przyjrzenie się tematowi programów duszpasterskich opracowywanych systematycznie w Polsce przez Episkopat począwszy od 1957 roku, ukazuje, że sprawy małżeństwa i rodziny zajęły ważne miejsce.

A. Wielka Nowenna Tysiąclecia (1957-1966)

Kryzysową, powojenną, sytuację rodziny dostrzegał Prymas Stefan Wyszyński wraz z całym Episkopatem, zabiegając by pomóc rodzinie w jej trudnościach, a szczególnie by była ona „Bogiem silna”. Ówcześni przedstawiciele hierarchii Kościoła katolickiego twierdzili: „Okres, w którym żyjemy, słusznie nazwany epoką technokracji, obok bardzo wielu pozytywnych osiągnięć, ma

na swoim koncie niestety kryzys rodziny i małżeństwa”²⁷. Biskup Franciszek Jop tak charakteryzował tamten okres: „Czasy jednak, w jakich dochodzimy do Milenium, nie są łatwe i nie są wolne od znacznych trosk. Dlatego odczuwamy olbrzymi ciężar odpowiedzialności, spadającej na nas, oraz na te szeregi kapłańskie, które w najbliższych latach przyjdą po nas, lub będą nam dodane do pomocy”²⁸. W ramach tej odpowiedzialności troska o rodzinę jawiła się jako sprawa zasadnicza: „nikogo nie trzeba przekonywać, że duszpasterstwo rodzin jest w naszej posłudze religijnej postulatem podstawowym. Musimy więc wszyscy podjąć je z wielkim umiłowaniem”²⁹. Dostrzegamy, że biskupi polscy wyraźnie widzieli niebezpieczeństwo płynące dla rodziny ze wspomnianych przemian i dlatego starali się wychodzić naprzeciw rodzącym się problemom, traktując sprawy małżeńskie i rodzinne priorytetowo w całokształcie posługiwania pasterskiego.

Postępującemu w naszym kraju po drugiej wojnie światowej kryzysowi małżeństwa i rodziny miała w dużej mierze zapobiec, według koncepcji duszpasterskiej Prymasa Polski i biskupów, Wielka Nowenna. Była ona pomyślana jako długofalowy, dziewięcioletni program duchowej odnowy narodu³⁰. Ożywiła ona wszystkie dziedziny duszpasterstwa i sugerowała stosowanie nowych form działalności w odpowiedzi na istniejące trudności. Program duszpasterski każdego roku podejmował jedno ze ślubowań Jana Kazimierza, odnowionych w sierpniu 1956 roku. Lata Wielkiej Nowenny łącznie z obchodami Milenium Chrztu miały wielkie znaczenie dla pobudzenia wśród mas wiernych ducha pobożności, zacieśnienia związku z Kościołem oraz przeciwstawienia się, czy też likwidacji skutków tych wszystkich zagrożeń, jakie niósł komunizm, przez swoją ateistyczną ideologię³¹. Nowenna, jak też inne wydarzenia kościelne, które miały miejsce w okresie jej trwania (szczególnie

²⁷ L. W, *Przygotowanie do małżeństwa (1)*, KDS 52 (1959) nr 11, s. 317.

²⁸ F. Jop, *Kazanie wygłoszone na Jasnej Górze przed Cudownym Obrazem Matki Bożej 10 września 1962 roku*, WUDO 17 (1962) nr 11, s. 348.

²⁹ E. Nowicki, *Kronika Kursu Duszpasterskiego*, MDG 2 (1958) nr 11–12, s. 673.

³⁰ „Do tysiącletniej rocznicy Chrztu Polski przygotowujemy się w ciągu dziewięciu lat, poprzedzających rok 1966. Nazywamy to dziewięciolecie Wielką Nowenną – a sama już nazwa wskazuje, że chcemy mu nadać szczególnie religijny, chrześcijański charakter”. K. Wojtyła, *Odezwa na rozpoczęcie VII roku Wielkiej Nowenny*, NCMC 1963 nr 7–8, s. 207.

³¹ O wartości obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski dla naszego narodu i Kościoła tak wypowiedział się biskup Karol Wojtyła w 1963 roku: „Jest więc rzeczą zrozumiałą, że w sposób szczególniejszy przygotowujemy się do 1000-letniej rocznicy Chrztu Polski. Ów historyczny fakt sprzed lat tysiąca stał się zaczątkiem naszej wiary, czyli przynależności do Jezusa Chrystusa w Jego prawdziwym Kościele. I chociaż Chrzeszt św. otrzymuje każdy z osobna człowiek, to jednak trudno zaprzeczyć, że w naszym narodzie, w którym tylu ludzi zostało dotąd ochrzczonych – ów Chrzeszt sprzed lat tysiąca przyczynił się w ogromnej mierze do ukształtowania naszego życia i naszych dziejów”. K. Wojtyła, *Odezwa na rozpoczęcie VII roku Wielkiej Nowenny*, NCMC 1963 nr 7–8, s. 207.

peregrynacja kopii obrazu jasnogórskiej Matki Bożej), były okazją do poszukiwania sposobów zaradzenia rodzącym się problemom, w tym także kryzysowi małżeństwa i rodziny. W okresie Wielkiej Nowenny duchowieństwo polskie uczyniło z małżeństwa i rodziny w pewnym sensie strategiczny punkt pracy Kościoła. Wyrażało się to w wysiłku duszpasterskim i w licznych aktach formalnych adresowanych do władz państwowych i przedstawianych wiernym³². Świadczy to o kierunku zamierzonych działań – odnowić religijny charakter małżeństwa i rodziny, a polepszy się ich sytuacja. Biskupi polscy uważali wówczas, że „w naszych przełomowych czasach przypada rodzinie zaszczytne zadanie odrodzenia ludzkości. Kościół należycie ocenia wysokie posłannictwo rodziny, dlatego poświęca jej wiele uwagi i trudu. Nasze plany duszpasterskie powinny skupić się dookoła zagadnień życia rodzinnego. Duszpasterstwo dzisiejsze jest, w najgłębszym ujęciu, apostołatem rodziny”³³.

Warto odnotować, że Wielka Nowenna jako program pracy duszpasterskiej został wysoko oceniony przez teologów pastoralistów³⁴. Kościół w Polsce przeprowadzał w okresie Wielkiej Nowenny szereg duszpasterskich inicjatyw zmierzających do podniesienia poziomu religijno-moralnego w rodzinach, a tym samym do wychowania dzieci i młodzieży. Był to pierwszy integralny, ogólnopolski program duszpasterski, obejmujący wszystkie niemal dziedziny duszpasterzowania i zmierzający do jego ożywienia w skali całego kraju.

Można przypuszczać, że pilna realizacja wspomnianego programu przyczyniła się w dużej mierze do tego, że naciski komunistyczne, zmierzające do degradacji biologicznej i duchowej polskiej rodziny, nie osiągnęły zamierzonych skutków, choć przyczyniły się do osłabienia jej odporności duchowej. Duża liczba rodzin, dzięki heroicznemu nieraz wysiłkowi jej członków, potrafiła obronić się przed indoktrynacją ideologiczną i stała się twórczym nośnikiem kultury głęboko zakorzenionej w tradycji katolickiej.

B. Inne programy duszpasterskie

Komisja Episkopatu do Spraw Duszpasterstwa Ogólnego nieprzerwanie od 1966 r. przygotowuje nowe programy duszpasterskie. Pełnią one inspirującą

³² Jeden z teologów ówczesnego okresu pisał: „Śmiało można powiedzieć, że gdyby małżeństwo stanęło u nas na właściwej wyżynie, nie tylko dźwignęłyby się całe rodziny, ale z nimi i społeczeństwo całe i poziom religijnego życia, bo to wszystko wyrasta wreszcie z gruntu rodzin, a więc pod opieką zacnego, a może i świętego związku”. J. Rostworowski, „Sakrament to wielki – w Chrystusie i w Kościele”, AK 50 (1958) nr 295, s. 189.

³³ J. Stepa, bp, *Apostolskie posłannictwo rodziny*, Cur 1957 nr 3, s. 147.

³⁴ Por. K. Misiąszek, *Programy duszpasterskie: pomoc czy przeszkoda?*, AK 85 (1993) nr 506, s. 80.

rolę w rocznej pracy duszpasterskiej w parafiach (choć z różnym zaangażowaniem i skutkiem). Nie tylko w okresie Wielkiej Nowenny biskupi nadawali sprawom dotyczącym małżeństwa i rodziny priorytetową rangę.

Wraz z upływem roku kościelnego 1978 zakończono w Polsce trzyletni cykl pracy duszpasterskiej, którego głównym zadaniem było ukazanie chrześcijańskiej wizji człowieka. Prymas Wyszyński wraz z Episkopatem Polski zaproponował na kolejne trzy lata hasło: „Ewangelizacja a rodzina Polska”. Miało ono być realizowane w trzech etapach:

- 1978/1979: „Rodzina Kościołem domowym – Kościół domowy w służbie życia”;
- 1979/1980: „Rodzina w dziele wychowania (ewangelizacji) młodego pokolenia”;
- 1980/1981: „Ewangelizacja środowiska przez rodzinę”.

Program ten wyrażał zadanie Kościoła głoszenia pełnego orędzia ewangelicznego, zdolnego dodać nowych sił duchowych, odpowiedzieć na nurtujące problemy i pomóc w przewyżczeniu powstających zagrożeń. Episkopat przyjmował rodzinę polską jako „główny punkt odniesienia ewangelizacji”, (...) która narażona jest na otwartą «antyewangelizację»³⁵. Chodziło o to, aby mocą Ewangelii przemieniać rodzinę polską w „Kościół domowy” służący życiu, by ją bardziej zintegrować i przywrócić jej właściwe funkcje. Warto zaznaczyć, że te trzy lata były ostatnimi w cyklu przygotowań Narodu na wielki jubileusz 600-lecia obecności Maryi w Jasnogórskim Obrazie.

Podobnie było w 1989 roku, który był rokiem przełomowym w dziejach naszego kraju. Także w tym okresie Kościół w Polsce zwrócił szczególną uwagę na rodzinę, patrząc na nią z nadzieją, że będzie ostoją chrześcijańskiej tożsamości. Wymienić tu należy program roku kościelnego 1989/1990 pod hasłem: „Ewangelizacja rodziny i przez rodzinę” a także z 1993/1994 r.: „Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej”. Biskupi dostrzegali w tych programach konieczność zapoznawania się z nauczaniem papieża Jana Pawła II na tematy rodzinne, wypowiedianym podczas swoich kolejnych pielgrzymek do Polski.

C. Drugi Polski Synod Plenarny

Wspomnieć najpierw należy o synodach diecezjalnych odbywanych w okresie powojennym w Polsce. Zachęcały one kapłanów do troski o małżeństwo i rodzinę w pracy duszpasterskiej. Synody diecezjalne podejmowały tę problematykę w swoich uchwałach³⁶.

³⁵ Program duszpasterski na rok 1978/1979. Wstęp, Warszawa 1978, s. 2.

³⁶ Por. A. Skreczko, *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny (1957–1966). Studium teologiczno-pastoralne*, Białystok 2002, s. 501–505.

Należy wziąć pod uwagę szczególnie długofalowy program duszpasterski – II Polski Synod Plenarny odbyty w latach 1991–1999. Po Soborze Watykańskim II panowała opinia, że w związku z powołaniem nowych instytucji konsultacyjnych w Kościele zakończyła się era synodów. Kierowany bezbłędną intuicją, kard. Karol Wojtyła postanowił jednak odwołać się w swojej pracy duszpasterskiej w archidiecezji krakowskiej do sprawdzonej przez tradycję metody, nadając jej nowatorską formę synodu pastoralnego. W latach 1971–1979 zwołał Synod Diecezjalny, którego zadaniem było pogłębienie wiary i wzmocnienie postaw chrześcijańskich dzięki recepcji nauki i doświadczeń pastoralnych Soboru Watykańskiego II.

Podobną drogą poszedł Kościół w Polsce zwołując II Polski Synod Plenarny. W okresie przygotowawczym do Synodu wypracowano dokumenty robocze, które opublikowano z początkiem 1991 r.³⁷ W jednym tomie znalazło się 17 dokumentów roboczych, dotyczących odnowy życia religijnego w Polsce według nauki Soboru Watykańskiego II. Warto zwrócić uwagę, że małżeństwu i rodzinie poświęcono tam osobny dokument: *W trosce o polską rodzinę*³⁸, poza tym zostały one przedstawione w kilku innych dokumentach. W celu koordynacji prac poszczególnych grup synodalnych została powołana w 1994 roku Komisja Synodalna do Spraw Rodziny. Episkopat Polski, po zakończeniu Synodu, ogłosił wypracowane dokumenty jako dar dla Kościoła w Polsce na trzecie tysiąclecie³⁹. Wiadomą sprawą jest, że, aby stał się on życiodajnym darem, wymaga rzetelnego wcielenia w życie. A z tym u nas bywa gorzej. Także bogata w treści część poświęcona małżeństwu i rodzinie dokumentu końcowego⁴⁰ może pozostać tylko na papierze.

2. Troska o małżeństwo i rodzinę zawarta w nauczaniu Kościoła katolickiego w Polsce

Troska o małżeństwo i rodzinę nieprzerwanie jest wyrażana w nauczaniu biskupów polskich. Dostrzec ją można w ich licznych listach pasterskich, orędziach, odezwach, przemówieniach i kazaniach oraz innych formach posługi⁴¹. Podkreślić tu należy szczególnie posługę rodzinie Prymasa Stefana

³⁷ Por. *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*, Poznań–Warszawa 1991.

³⁸ Tamże, s. 297–307.

³⁹ *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Poznań 2001.

⁴⁰ *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*, tamże, s. 21–40.

⁴¹ Oto niektóre prace naukowe na ten temat, powstałe w różnych ośrodkach akademickich: S. Gasiński, *Problem nierozzerwalności małżeńskiej w nauczaniu Episkopatu Polski 1945–1975*, Kraków 1984 (mps, ArPAT); F. Kampka, *Zagadnienia małżeństwa i rodziny w listach pasterskich Episkopatu Polski 1945–1974*, Lublin 1981 (ArKUL); A. Krużycki, *Cele małżeństwa w świetle powojennych listów pasterskich Episkopatu Polski*, Kraków 1986 (mps, ArPAT); A. Sabatowska, *Funkcja wychowania rodziny w świetle „Listów Pasterskich Episkopatu Polski”*

Wyszyńskiego, który odczytując właściwie „znaki czasu”⁴² starał się mądrze i odważnie wychodzić naprzeciw wyzwaniom, jakie stawała nowa sytuacja w której znalazły się polskie małżeństwa i rodziny.

Mając ciągle na uwadze społeczno-polityczną przestrzeń działania Kościoła i jego poczucie współodpowiedzialności za wartość polskiego społeczeństwa w gronie innych narodów, biskupi polscy słusznie wyakcentowywali miejsce rodziny w społeczeństwie i jej podstawowe odniesienie do narodu i państwa. Nauczanie to uświadamiało społeczeństwu i przypominało ówczesnym władzom obiektywną prawdę, według której rodzina jest najlepszym środowiskiem rozwojowym osoby ludzkiej i dlatego od poziomu jej życia i moralności zależy moralność społeczna i wspólne dobro narodu.

Na kanwie programu obrony małżeństwa i rodziny Kościół katolicki w Polsce rozwijał program antropologiczny. Był to ambitny program zorientowany na wychowanie człowieka, oparty na zasadach społecznej miłości i sprawiedliwości, znajdujących swoją transcendentną podstawę w Chrystusie i chrześcijańskim przekazie nauki objawionej. Praca duszpasterska wobec rodziny była faktycznie akcją na rzecz odnowy kultury ludzkiej i chrześcijańskiej w narodzie, podejmującej wysiłek na niszczenie takich wad narodowych jak: alkoholizm, przemoc w układach międzyludzkich, marnotrawienie dorobku

1945–1980, Lublin 1981 (mps, ArKUL); S. Sudoł, *Troska biskupów polskich o wiarę i moralność w rodzinie na podstawie listów pasterskich Episkopatu w latach 1945–1966*, Kraków 1984 (mps, ArPAT); T. Szatkowski, *Zadania rodziny w listach pasterskich Episkopatu Polski 1945–1974*, Poznań 1983 (mps ArPWT); S. Fiecko, *Podstawowe zadania rodziny chrześcijańskiej w świetle listów pasterskich Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego w latach 1946–1981*, Warszawa 1990 (mps, ArUKSW); B. Lewandowska, *Wizja rodziny chrześcijańskiej w nauczaniu ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Warszawa 1987 (mps, ArUKSW); A. Pruszek, *Koncepcja przygotowania do małżeństwa w działalności duszpasterskiej ks. bpa Wilhelma Pluty (1958–1986)*, Warszawa 1988 (mps, ArUKSW); A. Bandura, *Troska o religijno-moralne wychowanie młodzieży w listach pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1974*, Kraków 1987 (mps, ArPAT); M. Rutkowski, *Rodzina a wychowanie chrześcijańskie w nauczaniu Episkopatu Polski w latach 1965–1975*, Kraków 1987 (mps, ArPAT); J. Makowiecka, *Prawa, obowiązki i zagrożenia rodziny we współczesnym świecie na podstawie powojennych Listów Episkopatu*, Kraków 1995 (mps, ArPAT); K. Kopeć, *Moralny ideał rodziny na podstawie listów pasterskich Episkopatu Polski w latach 1945–1974*, Poznań 1988 (mps, ArPWT); F. Sikora, *Obowiązek wychowawczy rodziców w świetle listów pasterskich Prymasa Polski Kard. Stefana Wyszyńskiego (1949–1981)*, Poznań 1991 (mps, ArPWT).

⁴² Znaki czasu rozumiemy tu – za Ks. B. Mierzwińskim – jako „specyficzne zjawiska społeczne zachodzące we współczesnym świecie, zarówno pozytywne jak i negatywne, uwarunkowujące zbawczą misję Kościoła”. B. Mierzwiński, *Specyfika polskich znaków czasu*, (w:) Komisja Duszpasterstwa Ogólnej Konferencji Episkopatu Polski, *Poznać Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2001/2002*, Katowice 2001, s. 29; por. także: J. Sieg, *Znaki czasu*, AK 61(1969) nr 364, s. 213–225; O. B. Przybylski, *Znaki czasu (Przegląd bibliograficzny)*, tamże, 62 (1970) nr 366, s. 133–141; M. D. Chenu, *Signes des temps. Réflexion théologique*, (w:) *Vatican II. L'Église dans le monde de ce temps*, t. 2, Paris 1967, s. 205–225; A. L. Szafranski, *Kairologia. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym*, Lublin 1990; R. Bielecki, *Znaki czasu i ich rozpoznawanie*, (w:) R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, t. 1, Lublin 2000, s. 223–247.

narodowego, a z drugiej strony była nastawiona na kształtowanie pozytywnych postaw, na przykład pomocy charytatywnej wobec potrzebujących, współpracę dzieci z rodzicami, czy kulturę życia codziennego.

Nauka biskupów polskich o małżeństwie i rodzinie w okresie przedsoborowym (zwłaszcza podczas WNT) zawierała pewne sugestie dotyczące małżeństwa i rodziny. Wyprzedzały one nauczanie Soboru Watykańskiego II i trafiały na obrady soborowe dzięki polskiej delegacji, w której uczestniczyli biskupi polscy, m.in.: bp Karol Wojtyła, bp Kazimierz Majdański⁴³. Jurydyczne rozumienie w dziejach Kościoła sakramentu małżeństwa, zwracające szczególnie uwagę na prawną ważność umowy małżeńskiej uzyskało nowe akcenty w nauczaniu soborowym. Na skutek nowych prądów filozoficznych, a zwłaszcza egzystencjalizmu chrześcijańskiego i personalizmu, Ojcowie Soboru na nowo przeanalizowali jeden z palących problemów współczesnego świata – małżeństwo i rodzinę. Sobór podkreślił elementy teologiczne, godność naturalną tego związku oraz jego fundament, którym jest miłość wzajemna małżonków. W ujmowaniu tych spraw przez Sobór, da się zauważyć nie tylko położenie akcentów na ich istotę, ale także większe dowartościowanie ich wymiaru egzystencjalnego⁴⁴.

Biskupi polscy zdawali sobie sprawę z tego, że systematyczna sekularyzacja okresu powojennego była procesem złożonym i silnym oraz że jej oddziaływanie mogło w dużym stopniu unicestwić podejmowane wysiłki duszpasterskie. Nie spowodowało to jednak opuszczania rąk. Należało jedynie zaniechać oczekiwania natychmiastowych i spektakularnych efektów.

Ważnym elementem w procesie kształtowania katolickiej opinii o małżeństwie i rodzinie jest kościelne nauczanie kaznodziejskie⁴⁵. Kapłani znajdują wiele materiału do głoszenia kazań na te tematy w pismach specjalnie w tym celu wydawanych. Warto tu wspomnieć szczególnie o dwóch podstawowych dla nauczania kaznodziejskiego czasopismach, tj.: „Współczesnej Ambonie” (od 1946 r.) i „Bibliotece Kaznodziejskiej” (od 1957 r.). Pisma te w założeniu stanowią oficjalne organy kościelne, mające stać na usługach duchowieństwa całej Polski i uwzględniać najszczególniej jego dezyderaty. Mają za zadanie uczenia duchowieństwa ścisłego łączenia w kazaniach elementu dogmatycznego z moralnym, poruszania aktualnych spraw współczesnego życia. Obejmują kilka działów tematycznych, wśród których małżeństwo

⁴³ Jego przemówienie soborowe, świadczące o zaangażowaniu całego Episkopatu Polski w obronę życia, można znaleźć (w:) K. Majdański, *Inspiracje II Soboru Watykańskiego dla studiów nad rodziną*, (w:) *W służbie godności małżeństwa i rodziny. 10-lecie Instytutu Studiów nad Rodziną ATK*, Łomianki 1985, s. 31–37.

⁴⁴ Por. KDK, 48.

⁴⁵ Por. F. Adamski, *Małżeństwo i rodzina*, Lublin 1980, s. 36–52.

i jego świętość, prokreacja, wychowanie do czystości narzeczeńskiej i małżeńskiej zajmują szczególnie ważne miejsce.

Z analizowanych treści nauczania kościelnego wyróżnia się uporczywa myśl, głosząca wysoką godność małżeństwa oraz wartość i znaczenie rodziny dla życia jednostki i społeczeństwa, w tym także dla Kościoła, któremu rodzina dostarcza nowych członków i socjalizuje ich religijnie. Podkreślenia wartości małżeństwa i rodziny dokonywano w różnorodny sposób.

Zwraca się uwagę w tym nauczaniu, że małżeństwo, a potem rodzina jest zaproszeniem skierowanym przez Boga do człowieka w celu współpracy w powoływaniu nowego życia. Rodzina jest ostoją potrzebną dzieciom, a także i rodzicom – daje im pomoc materialną i stwarza warunki do rozwoju osobowości. W trudnościach religijnych dom rodzinny staje się ostoją wiary w Boga. Rodzina jest z natury wyposażona w takie wartości, dzięki którym może być niewyczerpanym źródłem odnawiającego się życia. W planach Bożych jest ona wielką tajemnicą, związkiem ludzi współpracujących z Bogiem w dawaniu życia, „kolebką świętych” powołaną do rozwijania życia nadprzyrodzonego i wyrabiania cnót chrześcijańskich, zwłaszcza ofiarnej miłości.

Omawiając treści nauczania nie należy zapominać o posłudze nauki, która zgłębia, porządkuje, wyjaśnia i uczy prawdy o małżeństwie i rodzinie, najpierw w świetle Objawienia Bożego, następnie w świetle osiągnięć innych nauk. Można mówić o nieustannym świadectwie wrażliwości Kościoła w Polsce na potrzebę rzetelnej formacji naukowej w posłudze wobec rodziny. Istnieje od wielu lat możliwość odbywania studiów specjalistycznych o rodzinie, na przykład w Krakowie, Lublinie, Warszawie i innych ośrodkach akademickich. Mogą w tym uczestniczyć nie tylko osoby duchowne, ale i świeckie. Warto w tym miejscu przypomnieć, że nauki o rodzinie zostały w 1995 roku (w XX lecie istnienia Instytutu Studiów nad Rodziną, Filii ATK w Łomiankach, założonej przez Abp K. Majdańskiego) oficjalnie zatwierdzone jako odrębny kierunek studiów⁴⁶. Ukazują się w Polsce pisma zajmujące się problematyką rodzinną: „Sprawy Rodziny”, „Studia nad Rodziną”, „Wychowawca”. Ośrodki naukowe organizują sympozja i zjazdy poświęcone tej tematyce.

3. Powstanie i rozwój duszpasterstwa rodzin

Przechodząc do wymiaru prakseologicznego, zauważmy realizację zadań wobec rodziny przez duszpasterskie działanie Kościoła. Należałoby teraz ukazać aktywność duszpasterską wykonywaną w trudnych nieraz i ograni-

⁴⁶ Por. J. Kłys (red.), *Nauki o rodzinie*, Warszawa 1995.

czonych warunkach. Kościół zmagał się nierzadko z olbrzymimi trudnościami w skutecznej realizacji swojej misji w świecie.

W okresie trwania Wielkiej Nowenny zrodził się w Polsce specjalny rodzaj duszpasterstwa zwany duszpasterstwem rodzin⁴⁷. Biskupi polscy traktowali je jako „palącą potrzebą naszych czasów” wobec zmiany form życia rodzinnego, trudności bytowo-wychowawczych i postępującego zaniku duchowych pierwiastków nadprzyrodzonych w życiu rodzinnym⁴⁸.

„Duszpasterstwo rodzin w aspekcie przedmiotowym jest rodzajem zbawczej posługi Kościoła ukierunkowanej na małżeństwo i rodzinę”⁴⁹. Sobór Watykański II, był przełomowym wydarzeniem nadającym nowe ukierunkowania również duszpasterstwu rodzin⁵⁰. Można więc przyjąć, że „duszpasterstwo rodzin jest stosunkowo młodą dziedziną pastoralną”⁵¹.

Tworzenie się w Polsce duszpasterstwa rodzin związane było z narastającą potrzebą obrony życia dzieci nienarodzonych⁵². Kościół w Polsce, pod przewodnictwem Prymasa Stefana Wyszyńskiego, starał się odpowiedzieć na antypopulacyjną politykę państwa. Sejm PRL podpisał bowiem ustawę o przerywaniu ciąży dnia 27 kwietnia 1956 r. Tuż po wejściu w życie tej ustawy, nie było bezpośredniej odpowiedzi ze strony biskupów polskich, gdyż sytuacja Kościoła katolickiego była wtedy bardzo trudna. Ale już w sierpniu tegoż roku biskupi zgromadzeni na Jasnej Górze, skierowali swoje orędzie do narodu w obliczu tego nowego zagrożenia⁵³. Obrona życia, na którą położyli nacisk

⁴⁷ Por. B. Przybylski, T. Witkowicz, *Duszpasterstwo rodzin*, AK 67 (1975) nr 396, s. 96.

⁴⁸ Por. J. Buxakowski, *Obitejski pastorat u Polskoj [Duszpasterstwo rodzin w Polsce]*, Zagreb 1972, s. 601–613.

⁴⁹ J. Wilk, *Duszpasterstwo rodzin: próba określenia jego istoty*, RTK 28 (1980), z. 6, s. 72.

⁵⁰ Rys historyczny w wymiarze Kościoła powszechnego można znaleźć: J. Kłys, *Podmiotowe uwarunkowania duszpasterstwa rodzin*, (w:) K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1990, t. 2, s. 111–161.

⁵¹ B. Mierzwiński, J. Wilk, R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin*, (w:) R. Kamiński (red.), *Teologia pastoralna*, t. 2, Lublin 2002, s. 410.

⁵² Ks. J. Buxakowski, naoczny świadek i uczestnik zmagania w obronie życia: stwierdził „do 1968 r. praca duszpasterstwa rodzin odbywała się nie tylko w najtrudniejszych warunkach materialnych i pod stałą nagonką władz administracyjnych, ale również w poczuciu braku poparcia ze strony partykularnych Kościołów zachodnich. W wielu bowiem krajach zachodnich szerzono nawet wśród katolików i przez katolików propagandę nowych środków antykoncepcyjnych, rzekomo niesprzecznych z nauką Kościoła (pigułki hormonalne). Kościół polski, jako pierwszy dostrzegł podstępność tych działań, ale często skazany był na walkę w osamotnieniu i narażony na zarzuty nienadążania za rozwojem nauki i farmacji. W Polsce zdawano sobie jednak sprawę lepiej niż gdzie indziej, że ostrze neomaltuzjanizmu wymierzone jest przez określone koła szczególnie przeciw krajom katolickim i że chodzi wyraźnie o osłabienie ich prężności populacyjnej. Tak więc walka przeciwko neomaltuzjanizmowi stała się częścią walki o podstawowe prawa bytu narodowego” J. Buxakowski, *Duszpasterstwo rodzin...*, dz. cyt., s. 356.

⁵³ Episkopat Polski, *List pasterski o rodzinie*, Jasna Góra 26 VIII 1956 r., LEP, s. 157–161.

biskupi polscy, dotyczyła budzenia świadomości przez powołanie i rozwój duszpasterstwa pracowników służby zdrowia (powołane w 1960 r.), które z kolei dało podwaliny pod utworzenie duszpasterstwa rodzin w naszym kraju.

Pomocą w tworzeniu odrębnego duszpasterstwa rodzin było utworzenie w 1965 r. Komisji Episkopatu Polski do Spraw Duszpasterstwa Rodzin. Komisja ta została przekształcona w 1974 r. w Komisję Episkopatu Polski do Spraw Rodzin, a w 1995 r. w Radę ds. Rodziny.

W pierwszym okresie działalności duszpasterstwa rodzin w Polsce powstała potrzeba odpowiedzi na pytanie: czym ono jest w swej istocie?⁵⁴ Koncepcja bowiem tego duszpasterstwa była w Europie dopiero wypracowywana⁵⁵. W Polsce podjęto próby odpowiedzenia na nie i dopracowano się jasnych określeń. Znaleźć je można w dwóch instrukcjach przez Episkopat Polski wydanych już po Soborze Watykańskim II⁵⁶. Należy w tym miejscu podkreślić pracę i zasługi na rzecz duszpasterstwa rodzin ks. Kazimierza Majdańskiego, pierwszego krajowego duszpasterza duszpasterstwa pracowników służby zdrowia. Na jego barkach spoczęło m.in. organizowanie naukowo-dydaktycznego zaplecza apostołatu rodziny. Niekwestionowana zasługa w tej trudnej pracy na rzecz rodzin należy się takim postaciom jak prymas S. Wyszyński, biskup W. Pluta, K. Wojtyła i świeckim katolikom jak np. Walenty Majdański, Teresa Strzembosz, Wanda Póltawska, Monika Wójcik, Włodzimierz Fijałkowski oraz Barbara i Jan Kłysów.

Biskupi polscy widzieli szerokie możliwości duszpasterstwa rodzin w duszpasterstwie zwyczajnym. Kierowali swoje zachęty i zalecenia do rodzin chrześcijańskich. Zachęcali je, aby wykorzystały one najpierw modlitwę i głoszenie Słowa Bożego, a swoje zalecenia, kierowane pod ich adresem, ujmowali w formie szczegółowych wskazówek⁵⁷.

⁵⁴ Mówi o tym J. Wilk, *Duszpasterstwo rodzin: próba określenia jego istoty*, RTK 27 (1986), z. 6, s. 73–81.

⁵⁵ Por. J. Lange, *Ehe und Familienpastoral*, Wien 1977, s. 215.

⁵⁶ Episkopat Polski, *Pierwsza instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wernych do Sakramentu Małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin (12 II 1969)*, (w:) *Sprawy rodziny 1*(1985), s. 9–20; tenże, *Druga instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu Małżeństwa (11 III 1975)*, SR 1(1985), s. 21–31.

⁵⁷ Wykorzystania zwykłych nabożeństw do wspólnej modlitwy całej parafii w intencji rodzin; aplikowania za nie dodatkowo niedzielnej Mszy św., zapowiedziawszy to uprzednio; odmawiania krótkiej modlitwy za rodziny przy nabożeństwach popołudniowych; zachęcania do wspólnej wieczornej modlitwy rodzinnej, wspólnego Różańca (choćby jednego dziesiątka). itp.; głoszenia niedzielnych kazań w sposób jasny i życiowy, dostosowany do lokalnych potrzeb; poruszania tematyki rodzinnej w konferencjach stanowych, specjalnych naukach podczas rekolekcji i Misji św. itp.; nadawania szczególnie uroczystego charakteru świętu Najśw. Rodziny; zachęcania do poświęcenia się rodzin Najśw. Sercu Jezusa i Niepokalanej Sercu Maryi; prowadzenia kursów dla narzeczonych; dobrego przeprowadzania egzaminów przedślubnych; starannego przygotowania do sprawowania sakramentu małżeństwa.

Trudno mówić o duszpasterstwie rodzin bez osobistego kontaktu między duszpasterzem a rodziną. Stąd konieczność duszpasterstwa domowego. Kolęda, choć była wielkim błogosławieństwem, nie mogła wystarczyć, gdyż zbyt pośpiesznie się odbywała i nie była pozbawiona interesowności⁵⁸. Dlatego biskupi zalecali kapłanom: „poza liturgiczną kolędą, duszpasterz winien przez cały rok według planu odwiedzać dom za domem z wykluczeniem przyjęcia ofiar materialnych. Winny to być wizyty nie towarzyskie, lecz duszpasterskie, nacechowane troskliwością duszpasterską i taką atmosferą, by rodzina odczuła, że w niej był; Chrystus. Duszpasterz winien również włączać się w przeżycia rodzinne swoich parafian gratulacje, kondolencje, nacechowane myślą religijną”⁵⁹.

Według zaleceń biskupów podczas Wielkiej Nowenny, pomoc rodzinom miała mieć zawsze wyraz kierunku konkretnych działań⁶⁰. Przykładem może być zalecenie podane w programie na III rok Wielkiej Nowenny w Diecezji Włocławskiej: „szczególną uwagę zwrócimy na rodziny wielodzietne i chorych. Należałoby wszystkich chorych wpisać do Apostolstwa Chorych. Rodzinom wielodzietnym można dopomóc przez zorganizowanie opieki nad dziećmi”⁶¹ oraz w Archidiecezji Wrocławskiej: „W obecnym III Roku Wielkiej Nowenny, „Roku Życia” mamy otoczyć szczególną opieką wielodzietne rodziny”⁶².

Za jeden z ważnych obowiązków duszpasterzy parafialnych uważano katechizację rodziców. Kapłani mieli głosić przynajmniej raz w miesiącu we wszystkich parafiach konferencje wychowawcze skierowane do rodziców. Korzystali z tematów katechez oraz gotowych opracowań na każdy miesiąc podanych w Bibliotece Kaznodziejskiej w dziale „Nauki stanowe”. W razie potrzeby mogli odstępować od podanej tematyki i omawiać sprawy aktualne w danym środowisku. Chodziło też o przekonanie rodziców, że to oni mają uczyć swoje dzieci katechizmu i współpracować przy tym z duszpasterzami w ich religijnym wychowaniu. Szkoda, że obecnie zanikła niemal zupełnie ta praktyka.

Wielkie, pozytywne znaczenie w duszpasterstwie rodzin odgrywa właściwe przeżycie patronalnego święta rodzin, przypadającego w styczniu, w „Niedzielę św. Rodziny”. Podczas Mszy św. czytane jest każdego roku *Orę-*

⁵⁸ Por. Z. Szuberlak, *Kolęda – duszpasterskie nawiedzenie parafian*, HD 30 (1961) nr 3, s. 261–264.

⁵⁹ *Kurs Duszpasterski w Oliwie 30 VI – 2 VII 1958*, MDG 2 (1958) nr 11–12, s. 670–674.

⁶⁰ Por. W. Fijałkowski, *Gdy niewiasta ma rodzić*, PKt (1959) nr 49, s. 362.

⁶¹ A. Pawłowski, *Zadania duszpasterskie związane z programem III Roku Wielkiej Nowenny*, KDW 53 (1959) nr 10, s. 236.

⁶² *Po „kolędzie”*, WWK 15 (1960) nr 1, s. 41; por. A. Rogóż, *Kolęda parafialna*, HD 33 (1964) nr 4, s. 231–233.

dzie Episkopatu o małżeństwie i rodzinie. Treść tych Orędzi stanowi swoistą katechezę narodową i pomoc w duszpasterstwie rodzin. Poruszane w nich tematy dotyczą aktualnych problemów polskich rodzin oraz dają światło na całokształt pracy z rodzinami.

Gdy chodzi o stronę organizacyjną duszpasterstwa rodzin, to z ramienia Komisji Episkopatu Polski kieruje nim krajowy duszpasterz rodzin i krajowa instruktorka poradnictwa rodzin.

4. Przygotowanie kapłanów do duszpasterstwa rodzin

Wyjście naprzeciw potrzebom duchowym i materialnym rodzin wymaga pilnej troski duszpasterskiej i poparcia ze strony Kościoła⁶³. Jan Paweł II stwierdził, że „Kościół uważa służbę rodzinie za jedno ze swych najistotniejszych zadań”⁶⁴. Posługa Kościoła dotyka samej istoty małżeństwa i rodziny w jej sacrum; jest niezastąpiona w dziedzinie sakramentalnej i w kwestiach moralnych.

W tej służbie Kościoła na rzecz rodziny wiodącą rolę pełnią biskupi oraz kapłani–duszpasterze. Wyraża to Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* słowami: „Mają oni [kapłani] być oparciem dla rodziny w jej trudnościach i cierpieniach; towarzysząc jej członkom, mają pomagać im w widzeniu świata w świetle Ewangelii”⁶⁵. Ojciec święty stwierdza w tym samym dokumencie, że „żaden program duszpasterstwa nie może nigdy, na żadnym poziomie, pominąć duszpasterstwa rodzin”⁶⁶. Należy przy tym podkreślić, iż taki apostołat nie jest zadaniem zarezerwowanym tylko dla nielicznych kapłanów. Do służby rodzinie wezwani są wszyscy kapłani na różne sposoby i w różnym stopniu.

Potrzebna jest dobra formacja tak alumnów jak i kapłanów w tym względzie. Rzeczywistość stawiała wciąż nowe wymagania. Toteż od duszpasterzy pracujących w parafiach oczekiwano wówczas ciągłego pogłębiania problematyki związanej z małżeństwem i rodziną⁶⁷.

Sprawą tą zajęli się biskupi na konferencji, którą odbyli w Rzymie w Roku Rodziny (1994). Powstał wówczas dokument opracowany przez Kon-

⁶³ Konstytucja soborowa *Gaudium et spes* stwierdza: „zadaniem kapłanów – po otrzymaniu przez nich należytego wykształcenia w sprawach życia rodzinnego – jest wspieranie małżonków w ich pożyciu małżeńskim i rodzinnym różnymi środkami duszpasterskimi... a również umacnianie ich dobrocią i cierpliwością wśród trudności i krzepienie w miłości” (n. 52).

⁶⁴ *List do Rodzin*, n. 2.

⁶⁵ *Familiaris consortio*, n. 73. Por. także B. Mierzwiński, *Pastoralne aspekty Familiaris consortio*, „Ateneum Kapłańskie” 76 (1984) nr 449, s. 26–44.

⁶⁶ Tamże, n. 70.

⁶⁷ Por. J. Kłys, *Podmiotowe uwarunkowania duszpasterstwa rodzin*, (w:) K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 2, Warszawa 1990, s. 161.

gregację Wychowania Katolickiego (ds. Seminariów i Instytutów Naukowych) *Wskazania dla formacji alumnów dotyczące zagadnień małżeństwa i rodziny*, (Watykan 1995), który stał się podstawą dla programów seminaryjnego wychowania prorodzinnego alumnów. Nie oznacza to wcale, że wcześniej Kościół katolicki w Polsce nie troszczył się o przygotowanie duszpasterzy do pracy z rodzinami. Trzeba przyznać, że wychowanie w polskich seminariach pozostawiało wiele do życzenia pod tym względem, ale gdy chodzi o pomoc duszpasterzom w pracy z rodzinami, to biskupi wychodzili naprzeciw temu zadaniu⁶⁸. Widzieli oni potrzebę budowania własnej świadomości w sprawach życia rodzinnego, jak też należytego przygotowania kapłanów do służby rodzinie. Rzeczywistość stawiała i stawia wciąż nowe wymagania. Toteż od duszpasterzy pracujących w parafiach oczekuje się ciągłego pogłębiania problematyki związanej z małżeństwem i rodziną⁶⁹.

Kapłani spotykają się w ciągu roku na różnego typu spotkaniach: kursach duszpasterskich, zjazdach referentów duszpasterstw, konferencjach dekanalnych, konferencjach dziekańskich i rekolekcjach. Każde z tych spotkań stanowi swoistą pomoc w ich pracy duszpasterskiej, pomoc intelektualną, ale i duchową. W tym czasie kapłani przygotowywani są do pracy z małżeństwami i rodzinami. Swoje referaty na kursach przedstawiają zapraszani specjaliści z różnych dziedzin⁷⁰.

Kursy łączyły się też w swej tematyce i treści z innymi spotkaniami formacyjnymi kapłanów, a mianowicie konferencjami i kongregacjami dekanalnymi. Mają one miejsce zwykle kilka razy do roku⁷¹. Wśród tematów porusza-

⁶⁸ Por. J. Stroba, *Wychowanie kandydatów do kapłaństwa*, AK 54(1966) nr 310, s. 181–186; T. Miłek, *Wychowanie kapłana do służby rodzinie*, AK 87 (1995) nr 516, s. 242–251; K. Meissner, *Uwagi o przygotowaniu kleryka do zadań apostołskich względem rodziny oraz do życia w celibacie*, AK 59 (1967), nr 348–349, s. 164–169; J. Buxakowski, *Odpowiedzialność za rodzinę*, AK 67 (1975) nr 396, s. 59–76; Z. Narecki, *O potrzebie współpracy rodziny z kapłanem*, ChS 17 (1987) nr 1, s. 41–43.

⁶⁹ Por. J. Klys, *Podmiotowe uwarunkowania duszpasterstwa rodzin*, (w:) K. Majdański (red.), *Teologia małżeństwa i rodziny*, t. 2, Warszawa 1990, s. 161.

⁷⁰ Przykładowo na kursie duszpasterskim dla kapłanów diecezji przemyskiej zorganizowanym w Przemysłu w dniach 25–26 VIII 1958 roku przedstawiono następujące referaty: *Katolickie życie rodzinne, a nasze duszpasterstwo, Duszpasterstwo nad młodzieżą pozaszkolną, Problem katolickiego ojcostwa w świetle katolickiej etyki*. Por. *Kurs duszpasterski w Przemysłu*, KPD 44 (1958) nr 7–8, s. 230. Na podobnym kursie dla kapłanów diecezji gdańskiej zorganizowanym w Gdańsku w dniach 30 VI–1 VII 1958 roku wygłoszone były referaty: *Znaczenie rodziny dla królestwa Bożego na ziemi, Duszpasterz przygotowuje młodzież do małżeństwa i do życia rodzinnego, Domowe duszpasterstwo rodzin, Ogólne duszpasterstwo rodzin, Duszpasterstwo na usługach miłości i miłosierdzia, Duszpasterstwo rodzin bezślubnych, Poradnie małżeńskie, Psychologia życia rodzinnego*. MDG 2 (1958) nr 11–2, s. 670–671. *Kurs Duszpasterski w Oliwie 30 VI–2 VII 1958*. Kronika, MDG 2 (1958) nr 11–2, s. 670–674.

⁷¹ Na ogół 6 razy do roku. W diecezji opolskiej spotykamy takie zalecenie: „Konferencje należy odbywać sześć razy w ciągu roku, zgodnie z Instrukcją z 1946 roku”. F. Jop, bp, *Tematy referatów na konferencje dekanalne w 1962 roku*, WUDO 17 (1962) nr 1, s. 28.

nych na tych spotkaniach raz po raz przewijają się zagadnienia dotyczące pracy duszpasterskiej z małżeństwami i rodzinami⁷².

Zauważmy, że nawet, gdy ogólny temat konferencji dotyczył innych spraw niż małżeństwo czy rodzina, zawsze jakieś zagadnienie z tego obszaru pojawiało się w trakcie spotkań⁷³. Prelegenci, którymi byli najczęściej duchowni z danego dekanatu, mieli wskazaną pomoc do wykorzystania w przygotowaniu swoich wystąpień. Były to głównie artykuły na tematy małżeńsko-rodzinne zawarte w „Ateneum Kapłańskim”.

Także rekolekcje kapłańskie, do odbycia których, co roku, jest zobowiązany każdy kapłan, są dobrą okazją do uświadomienia kapłanów na sprawy małżeńsko-rodzinne⁷⁴.

Nie wystarczy jednak tylko zgłębiać Boże zamysły wobec rodziny, ponieważ duszpasterz ma je wprowadzać w życie. Żeby się wywiązać należy z tego zadania musi najpierw wiedzieć, jakie odcinki codzienności różnią się od swego pierwowzoru, jakie są realne potrzeby rodzin. Temu służą m.in. odwiedziny duszpasterskie zwane kołędą.

5. Przygotowanie do życia małżeńskiego i rodzinnego

Biskupi oraz kapłani polscy, zaraz po drugiej wojnie światowej dostrzegli pilną potrzebę poprawy sytuacji rodziny polskiej, a szczególnie przygotowania młodzieży do sakramentu małżeństwa i życia w rodzinie⁷⁵. Wojna i bezpośredni okres po jej zakończeniu obniżyła stan wiary i moralności oraz

⁷² W Archidiecezji Warszawskiej na sześć konferencji przewidzianych na rok duszpasterski 1958/59 dwie dotyczyły tej tematyki; por. *Tematy referatów i konferencji ascetycznych na kongregacje dekanalne w 1958/59 r.*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 40 (1958) nr 8–10, s. 491–492; W diecezji wrocławskiej podczas serii konferencji dekanalnych odbytych w 1961 roku były następujące tematy: *Przygotowanie młodych do sakramentu małżeństwa; Jakich używać metod, by nasze nauczanie religii w szkole i poza szkołą było atrakcyjne?; Kapłan rzecznikiem odrodzenia rodziny w parafii*, *Tematy na konferencje i kongregacje dekanalne w roku 1961*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 15 (1960) nr 12, s. 629–631.

⁷³ Np. w 1961 roku w diecezji opolskiej konferencje dotyczyły zagadnienia kapłaństwa. Spotykamy temat: „Czytanie Pisma św. w rodzinach”. F. Jop, bp, *Tematy referatów na konferencje i kongregacje dekanalne w 1961 roku*, WUDO 15 (1960) nr 12, s. 517.

⁷⁴ W ostatnim dniu rekolekcji kapłańskich w Przemyślu, dnia 21 lipca 1959 roku, wygłoszone zostały następujące nauki związane z programem trzeciego roku Wielkiej Nowenny – „Roku życia”. Ks. bp Jakiel mówił na temat: *Kierownictwo małżonków w konfesjonale*, zaś Ks. J. Bazan: *Środki duszpasterskie w realizacji hasła „Obrona życia”*. *Dzień duszpasterski*, KDP 45 (1959) nr 9–10, s. 181–182.

⁷⁵ „Jeden z biskupów polskich, mówiąc o przygotowaniu narzeczonych do ślubu, powiedział, że liczba małżeństw rozwiedzionych zależy od tego, w jaki sposób przeżywa się narzeczeństwo. W zdaniu tym implicite mieści się prawda, że troska o narzeczonych, o ich przygotowanie do stanu małżeńskiego decyduje w dużym stopniu tak o trwałości małżeństwa, jak i o wychowaniu nowego pokolenia”. W. Borowski, *Przedślubne pouczenie katechetyczne we współczesnym duszpasterstwie*, WdŁ 33 (1959) nr 11, s. 312; J. Groblicki, *Przygotowanie do sakramentu małżeństwa*, NCMC 1957 nr 4–5, s. 31. por. R. Kunicki, *Ku trwałości małżeństwa i szczęściu rodziny*, HD (1978) z. 1, s. 14.

wpłynęła na proces laicyzacji polskiego społeczeństwa. Duchowieństwo polskie zdawało sobie doskonale sprawę jak wiele zależy od tego, czy młodzi ludzie są dobrze przygotowani do pełnienia zadań wynikających z życia w sakramentalnym związku małżeńskim i rodzinie. Sprawa przygotowania do małżeństwa stała się zagadnieniem bardzo doniosłym, któremu Kościół katolicki w Polsce poświęcił i poświęca dużo uwagi. Kongregacja Sakramentów wydała jeszcze w 1941 r. instrukcję «Sacrosanctum» o kanonicznym badaniu narzeczonych przed ślubem. Biskupi zaś polscy, w myśl Kościoła na konferencji w Częstochowie (1946) uchwalili dla całego kraju „Instrukcję o kanonicznym badaniu narzeczonych”⁷⁶.

Kardynał Wyszyński, jak też inni biskupi polscy, widzieli potrzebę gruntowniejszego pouczenia kapłańskiego⁷⁷, którego brak był odczuwany w dotychczasowej praktyce parafialnej. „Doceniając pilność i doniosłość tej sprawy, pragniemy zobowiązać wszystkich rządców parafii do systematycznego prowadzenia katechizacji przedmałżeńskiej w każdej parafii”⁷⁸. Biskup J. Lorek stwierdził podobnie w roku 1960: „Dotąd pouczenia przedmałżeńskie odbywały się niesystematycznie i nie we wszystkich parafiach. Teraz mają być prowadzone wszędzie. Bardzo dokładnie i sumiennie. Dotychczasowa praktyka wykazała, że tam gdzie pouczenia są przeprowadzone systematycznie i na odpowiednim dla młodzieży poziomie, cieszą się zwykle dobrą frekwencją i żywym zainteresowaniem”⁷⁹. Należy przy tym zaznaczyć, że tak prowadzona katecheza przedmałżeńska nie zwalniała od osobnego zajęcia się nupturientami w osobnych naukach przedślubnych, gdy zgłaszali zapowiedzi w kancelarii parafialnej.

Katechizacja przedmałżeńska nakładała niewątpliwie dodatkowy trud na kapłanów, ale – jak stwierdził bp Pawłowski – „sprawa nagli. Chodzi przecież o zdrową rodzinę katolicką. Ufam tedy, iż bracia kapłani przystąpią do pracy ze znaną mi gorliwością i zrozumieniem powagi chwili”⁸⁰.

Ponieważ wychowanie człowieka dorastającego, a tym bardziej dorosłego jest trudne i może okazać się przedsięwzięciem spóźnionym, dlatego, jak nauczali biskupi polscy, proces przygotowywania do małżeństwa i życia

⁷⁶ Por. W. Borowski, *Przedślubne pouczenie katechetyczne we współczesnym duszpasterstwie*, WdE 33 (1959) nr 11, s. 312; por. W. Pluta, *Na dni narzeczeństwa*, PKt 49 (1959), s. 613.

⁷⁷ „Zadanie kapłanów w przygotowaniu młodzieży do małżeństwa jest bardzo poważne”. L. Wojciechowski, *Przygotowanie do małżeństwa (2)*, KDS 52 (1959) nr 12, s. 370.

⁷⁸ S. Wyszyński, *Katechizacja przedmałżeńska*, WAG 9 (1959) nr 11, s. 525; Por także: A. Pawłowski, bp, *Katechizacja przedmałżeńska*, KDW 53 (1959) nr 12, s. 293–295.

⁷⁹ J. Lorek, bp, *W sprawie pouczeń przedmałżeńskich i nauki przedślubnej*, KDS 53 (1960) nr 4, s. 112–113.

⁸⁰ Tamże. Por. R. Mieliński, *Wychowanie do małżeństwa i rodziny*, PKt 53 (1963), s. 34.

rodzinnego należy rozpoczynać od lat dziecięcych⁸¹. Ma w tym przewodniczyć rodzina, a z nią ma współpracować szkoła i Kościół⁸².

Idąc za głosem Episkopatu Polski, duszpasterze większych parafii przeprowadzali corocznie katechezę przedślubną, która umożliwiała naszym młodym wiernym głębsze wniknięcie w istotę Sakramentu Małżeństwa, w istotę rodziny oraz pozwalała rozważniej zawierać małżeństwo. Kurie biskupie poszczególnych diecezji polskich przesyłały materiały do tej pracy. Bardzo wiele cennych uwag i wskazówek z tej dziedziny znajdowali oni także w „Ateneum Kapłańskim”, „Homo Dei” oraz „Przewodniku Katolickim”⁸³.

Uporządkowanie spraw związanych z przygotowaniem do małżeństwa wniosło wydane w 1962 r. „Zarządzenie”⁸⁴. W „Zarządzeniu” tym podane zostały najpierw zasady doktrynalne, czyli zasadnicze prawdy o sakramentalnym małżeństwie, a następnie wskazania katechetyczne, liturgiczne i duszpasterskie. Dokument ten rozciągnął przygotowanie przedmałżeńskie na wiele lat i podkreślił szczególnie ważne momenty. Wprowadzał rodzinę do współpracy w dziele przygotowania młodych do zawarcia sakramentu małżeństwa. Zdawano sobie sprawę z tego, że wychowanie w rodzinie, a więc i współpraca w przygotowaniu młodzieży do małżeństwa, odbywa się bardziej funkcjonalnie niż intencjonalnie.

Najbardziej chyba prekursorskim osiągnięciem, również wobec Kościoła Powszechnego, gdy chodzi o przygotowanie do małżeństwa, była wydana 12 lutego 1969 r. *Pierwsza instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i rodziny*, której szereg sformułowań i zaleceń żywo koresponduje z treściami omawianych tu *Wskazań*. Podobnie można stwierdzić o *Drugiej instrukcji Episkopatu Polski dotyczącej przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa* z 11 marca 1975 r. Przystosowanie do nowych norm Kodeksu Prawa Kanonicznego zawiera zaś *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w kościele Katolickim*, promulgowana 13 grudnia 1989 r.

⁸¹ „Praca w tym kierunku powinna się zacząć systematycznie już od klasy piątej”. W. Lesiak, *Parafialne przygotowanie młodzieży dorosłej do małżeństwa*, MKAP 10 (1959) nr 5, s. 550.

⁸² Por. A. Woźny, *Jak uniknąć złego małżeństwa?*, PKt 49 (1959), s. 394–395

⁸³ Np.: K. Meissner, *A ty czy chcesz się dobrze przygotować do małżeństwa?*, PKt 49 (1959), s. 536–538; Jar, *Świadome macierzyństwo*, PKt 49 (1959), s. 652; R. Mieliński, *Źródłem życia ludzkiego – małżeństwo*, PKt 50 (1960), s. 322; tenże, *Małżeństwo środkiem uświęcenia się*, PKt 50 (1960), s. 338; tenże, *Niedobre małżeństwo*, PKt 51 (1961), s. 18; E. Havemann, *Zawiły problem szczęścia w małżeństwie*, PKt 54 (1964), s. 365–366.

⁸⁴ *Zarządzenie o Sakramencie Małżeństwa*, CzWD 36 (1962) nr 4, s. 105–109; *Sakrament Małżeństwa*, WWK 17 (1962) nr 10–11, s. 345–349.

W większości diecezji działają specjalistyczne diecezjalne poradnie życia rodzinnego, w których można zasięgnąć porady duszpasterzy, lekarzy, psychologów oraz nauczycieli naturalnej regulacji poczęć. W wielu diecezjach prowadzone są katolickie telefony zaufania oraz domy samotnej matki i dziecka.

6. Poradnictwo rodzinne

Poradnictwo rodzinne, rozumiane jako „osobowy kontakt pomocny”⁸⁵, w polskiej rzeczywistości spełnia ważną, choć nie zawsze należycie docenianą rolę. Oferuje ono pomoc w różnych problemach, z jakimi borykają się rodziny. Takie poradnie rodzinne, nazywane specjalistycznymi, są organizowane zwykle w większych miastach diecezji polskich. Jednak w poszczególnych diecezjach sytuacja tego poradnictwa jest zróżnicowana, zarówno, gdy chodzi o ilość poradni, jak też stan personalny, czy sposób funkcjonowania⁸⁶.

7. Katechizacja

Troska Kościoła katolickiego w Polsce o przygotowanie dzieci i młodzieży do życia rodzinnego wyraziła się w katechezie, która przechodziła różne koleje od czasu wojny. Okres omawiany jest świadectwem wspólnej troski Kościoła i rodziny o wychowanie młodego pokolenia w duchu wiary. Obejmuje ona nauczanie, wychowanie chrześcijańskie i przepowiadanie słowa Bożego dokonywane nie tylko w środowisku kościelnym, ale i rodzinnym⁸⁷. W rodzinach polskich pokutowało wiele uprzedzeń dotyczących funkcji katechetycznych rodziców⁸⁸. Uważano, że jest to funkcja głównie kapłańska. Istniało też wiele rodzin tak zapracowanych, że nie miały czasu na uczenie dzieci. Z takich czy innych powodów niezbędna okazywała się pomoc zewnętrzna w formie katechezy szkolnej i parafialnej.

Wobec rozwijającego się procesu laicyzacji, która w Polsce była działaniem zorganizowanym, kierowanym politycznie oraz wspieranym i egzekwowanym środkami administracyjnymi, duchowieństwo polskie we współpracy ze świeckimi podjęło intensywne działania. Organizowało odpowiednie formy pomocy rodzicom w dziedzinie religijnego wychowania dzieci, przede

⁸⁵ Por. W. Szewczyk, *Poradnictwo rodzinne – osobowy kontakt pomocny*, „Homo Dei” (1999) nr 1, s. 52–62.

⁸⁶ Por. W. Szewczyk, *Poradnictwo rodzinne dzisiaj – jak je usprawnić?*, „Sprawy Rodziny” (2002) nr 59–60, s. 154–164.

⁸⁷ Por. S. Łabentowicz, *Odpowiedzialność Kościoła za chrześcijańskie wychowanie*, „Studia Diecezji Radomskiej” (1999) t. 2, s. 259–272.

⁸⁸ Por. J. Bagrowicz, *Katechizacja wobec problemów małżeństwa i rodziny*, AK 66 (1974) nr 395, s. 428–438.

wszystkim poprzez prowadzenie punktów katechetycznych i poprzez kierowanie memoriałów protestacyjnych do władz państwowych. Drugą, nie mniej ważną sprawą, było uświadamianie rodziców o przysługującym im prawie do wychowania swoich dzieci, zgodnie ze swoimi przekonaniem oraz formowania właściwej postawy wobec problemów katechizacji parafialnej. Biskupi kierowali do wiernych listy pasterskie w tej sprawie⁸⁹.

W omawianym okresie katecheza zniknęła i znowu pojawiała się w szkole⁹⁰. Po krótkim związaniu się ze szkołą w latach powojennych została z niej niebawem wyparta. Na krótki okres schroniła się przy parafii. Pod masowym naciskiem społeczeństwa, w 1956 r. władze musiały zezwolić na jej ponowny powrót do szkoły. Po drugim zaś wyjściu zadomowiła się na długie lata w parafii. Tutaj znalazła dogodny dla siebie miejsce⁹¹. Obecnie jest w szkole. Jak widać, polska katecheza długo szukała swojego miejsca.

Walkę o wolność dla katechizacji prowadził Kościół katolicki nie tylko do zakończenia Soboru Watykańskiego II, ale przez cały okres powojenny, aż do czasów współczesnych, kiedy to w 1990 roku katecheza wróciła do szkoły. Ta walka toczyła się z pełną świadomością, że spełnia się podstawowy obowiązek wobec Boga i wobec Ojczyzny⁹².

8. Troska o małżeństwo i rodzinę obecna w innych rodzajach duszpasterstwa

Duszpasterstwo rodziny nie może być pojmowane wyłącznie jako duchowa opieka nad tą konkretną sferą rzeczywistości. Na rodzinę należy raczej patrzeć jako na podstawowy podmiot ewangelizacji, którego zadaniem jest świadczyć wobec całej chrześcijańskiej wspólnoty o bezinteresownej miłości, jaka winna charakteryzować każdą prawdziwie ludzką relację. W rodzinie Kościół dostrzega zatem obraz relacji, jaką on sam winien nawiązywać ze światem, aby głosić mu Dobrą Nowinę.

⁸⁹ Por. W. Rodziejewicz, *Problematyka katechetyczna w listach pasterskich Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego*, mps, Lublin 1978; Z. Wycech, *Problematyka katechetyczna w Listach Pasterskich Episkopatu Polski*, mps, Lublin 1981; R. Równy, *Kościół wobec procesów laicyzacji kierowanej w świetle Listów Pasterskich Episkopatu Polski (1945–1977)*, mps, Lublin 1979.

⁹⁰ Por. J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945–1990*, Pelplin 1998; L. Adamczuk, *Nauczanie religii w Polsce 1945–1999*, (w:) W. Zdaniewicz, T. Zambrzuski (red.), *Kościół i religijność Polaków 1945–1999*, Warszawa 2000, s. 223–251.

⁹¹ Por. S. Markiewicz, *Aktualne problemy nauczania religii i wychowania religijnego*, Warszawa 1964; R. Murawski, *Etapy rozwoju katechezy*, AK 71 (1978) nr 417, s. 49–70; J. Stroba, bp, *Katecheza współczesna*, AK 5 8 (1966) nr 345, s. 233–237.

⁹² Por. W. Kubik, *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895–1970*, Warszawa 1987; M. Majewski, *Polska katecheza powojenna w poszukiwaniu swego miejsca*, mps, Lublin 1983; M. Korpul, *Działalność i refleksja katechetyczna w Kościele na Dolnym Śląsku w okresie powojennym*, Legnica 1997; S. Szymecki, bp, *List pasterski z okazji „Roku młodzieży”*, KPD 61 (1985) nr 1, s. 40–43.

Troska Kościoła katolickiego o małżeństwo i rodzinę w Polsce była i jest widoczna także w innych rodzajach posługiwania i dlatego zasługuje na zaważenie. Biskupi starają się tak pokierować całokształtem duszpasterstwa, aby jak najlepiej służyło ono podstawowej instytucji życia społecznego, jaką jest rodzina, a przez to każdemu człowiekowi w niej żyjącemu i całemu narodowi. Istnieją różne rodzaje duszpasterstwa. Zwróćmy uwagę na niektóre związane z posługą rodzinie.

A. Duszpasterstwo zwyczajne

Troska duszpasterska rozciągała się na zwyczajne duszpasterstwo w parafii. Postawa duszpasterska w szafarstwie sakramentów i w czynnościach kultowych, posiadających charakter „rodzinny” winna, zdaniem biskupów polskich, zmierzać do tego, aby udzielony sakrament chrztu był tytułem do rzeczywistego ojcostwa duchowego wobec ochrzczonego i do nawiązania osobistego stosunku z rodzicami i całą rodziną. By przygotowanie do pierwszej spowiedzi i Komunii św. oraz nauczanie religii było sposobnością do wychowania sumień dzieci, do współdziałania z rodzicami w sprawach ich moralnego wychowania. Również by spowiedź młodzieży i dorosłych była okazją do wnikania w konkretne sytuacje życiowo-rodzinne, uświadamiania obowiązków stanu; by przygotowanie do sakramentu małżeństwa było w miarę możliwości indywidualną drogą do nawiązania bezpośredniego kontaktu z nowo powstającą rodziną chrześcijańską. Także by zmienić stosunek do chorych i umierających (nie tylko „zaopatrywać”, ale zainteresować się, „ludzka sytuacją chorego i rodziny, odwiedzać samorzutnie”⁹³).

Biskupi zachęcali także kapłanów, aby w swoim osobistym kontakcie z parafianami: wykorzystywali odwiedziny duszpasterskie (kolędę, odwiedzanie chorych itp.) dla poznania warunków życia poszczególnych rodzin; organizowali spotkania z rodzicami i wychowawcami dzieci uczęszczających na naukę religii; nawiązywali ściślejszy kontakt z małą grupą małżeństw prawdziwie chrześcijańskich dla pogłębienia z nimi pełnego zrozumienia istoty chrześcijańskiego życia rodzinnego i warunków życia rodziny polskiej, zachęty do coraz bardziej wzorowego życia rodzinnego oraz uświadomienia im obowiązku apostołstwa (zwłaszcza przez przykład wobec innych rodzin; dyskretnie i taktownie nieśli pomoc dla rodzin wielodzietnych i dotkniętych nieszczęściem; organizowania poradnictwa fachowego (lekarzy, wychowawców, prawników, psychologów... w trudnościach małżeńskich i rodzinnych)⁹⁴.

⁹³ Por. Cz. Strzeszewski, *Wkład Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski w Katolicką Naukę Społeczną*, ZN KUL 14 (1971) nr 3, s. 94-95.

⁹⁴ Por. tamże.

B. Duszpasterstwo stanowe

Ze względu na specyfikę płci rozróżnia się duszpasterstwo kobiet i mężczyzn. Od czasu wojny, z różną intensywnością, w różnych diecezjach widoczna jest ich praca⁹⁵. W każdej diecezji powoływani są referenci odpowiedzialni za pracę wspomnianych duszpasterstw. Dla kobiet i mężczyzn, skupionych w grupach apostołskich (np. kółka różańcowe kobiet i mężczyzn – piękny polski zwyczaj), organizowane były corocznie specjalne modlitwy, konferencje. Jedną z form pracy duszpasterstwa kobiet są ogólnopolskie pielgrzymki kobiet na Jasną Górę. Wiele dobrego czyniła Kruczata Kobiet powstała w okresie Wielkiej Nowenny.

Istotną sprawą dla duszpasterstwa kobiet i mężczyzn były kazania stanowe specjalnie dla nich przeznaczone. Potrzeba takich kazań wynika nie tylko z racji psychologicznych i pedagogicznych, ale również duszpasterskich. Od dawna były obecne takie kazania w polskiej praktyce kościelnej, choć niestety w obecnych czasach rzadko są praktykowane.

Ważnym elementem w pracy duszpasterskiej z mężczyznami są publikacje na ten temat w pismach kościelnych. Niektóre z nich, zawarte w „Ateneum Kapłańskim”⁹⁶ służyły bardziej kapłanom, inne zaś samym kobietom (np. pismo „List do Pani”) lub mężczyznom np. w „Przewodniku Katolickim”⁹⁷).

C. Duszpasterstwo charytatywne

Bardzo znacząca była i jest praca charytatywna Kościoła katolickiego na rzecz małżeństw i rodzin. Chociaż kościelna instytucja dobroczynna „Caritas” powołana w Polsce zaraz po drugiej wojnie światowej nosiła wielką pomoc rodzinom dotkniętym skutkami wojny, została w 1950 roku zlikwidowana, Kościół nie zaprzestał jednak tejże działalności. Kardynał A. S. Sapieha podkreślił konieczność szczególnego wyakcentowania miłosierdzia w duszpasterstwie zwyczajnym. Zorganizował w miejsce centrali Caritas – Krajowy Sekretariat Duszpasterstwa Dobroczynnego. W poszczególnych diecezjach powstały wydziały lub referaty duszpasterstwa charytatywnego, a w parafiach zoorganizowały się zespoły charytatywne. Wspomnijmy także o tzw.

⁹⁵ Por. A. Pawłowski, *Przemówienie o wspólnej modlitwie małżonków i rodziny*, MDG (1961) nr 10–11, s. 428–457; Z. Goliński, *Specyficzne trudności w duszpasterstwie mężczyzn*, AK 51 (1959) nr 303, s. 58–62; S. Marchewka, *Obojętność religijna wśród mężczyzn*, HD 29 (1960) nr 1, s. 79–83; *Charakterystyka psychologiczno-duszpasterska poszczególnych stanów*, KDW 47 (1964) nr 2–3, s. 63–64.

⁹⁶ Np.: J. Krucina, *W sprawie wychowania mężczyzn*, AK 53 (1961) nr 313, s. 164–168; E. Weron, *Stanowe typy duchowości*, AK 55 (1963) nr 326–327, s. 245–251.

⁹⁷ Np.: P. Włodkowski, *Myśli o małżeństwie w rachunku sumienia współczesnego mężczyzny*, PKt 52 (1962), s. 150; J. A., *Sprawa mężczyzn*, PKt 52 (1962), s. 346, 348.

Tygodniach Miłosierdzia organizowanych corocznie w naszych parafiach. Mają one w każdym roku inne hasła i programy. Zadania duszpasterstwa dobroczynności podawane w tych Tygodniach w parafii, są wytycznymi do pracy nie tylko na jeden tydzień, ale na cały rok. Tygodnie Miłosierdzia mają na celu uwrażliwienie wiernych na sprawy ludzi potrzebujących, szczególnie na potrzeby rodziny.

W 1989 roku ustawa sejmowa (z 17 V 1989 r.) regulująca stosunki państwo-Kościół przywróciła Kościołowi swobodę działań na odcinku pracy charytatywnej. W 1990 roku powstała kościelna „Caritas Polska”, która w każdej diecezji służy pomocą rodzinom w trudnych sytuacjach.

D. Duszpasterstwo trzeźwościowe

W związku z narastającym stale po drugiej wojnie światowej zjawiskiem pijaństwa i alkoholizmu w naszym kraju i jego destrukcyjnym wpływie na życie rodzin, akcja trzeźwościowa prowadzona przez Kościół katolicki w różnych okresach była intensyfikowana. Uważano, że problem pijaństwa i alkoholizmu w rodzinach należy do rzędu niezmiernie palących spraw. Wielu biskupów i kapłanów akcję tę widziało i widzi jako jedno z najważniejszych zadań Kościoła. Często biskupi polscy w swoich listach pasterskich, w wielu zarządzeniach i odezwach, zaś kapłani w niezliczonych kazaniach okolicznościowych nawoływali do energicznej walki z zakorzenionymi wśród Polaków nałogami, a zwłaszcza problemem pijaństwa i alkoholizmu. Kościół katolicki wychodzi też z konkretną pomocą rodzinom dotkniętym tym problemem, poprzez organizowanie noclegowni, dokarmianie, pomoc wychowawczą dzieciom z rodzin pijackich i inne formy.

E. Rodzinne ruchy i stowarzyszenia

Wśród ruchów rodzinnych w Polsce (jest ich około 120) można rozróżnić ruchy powstałe w naszym kraju, np.: Domowy Kościół, Rodzina Rodzin, Nowe Przymierze oraz ruchy przybyłe z zagranicy, np.: Focolari, Ruch Szensztacki⁹⁸.

Stowarzyszenia katolickie masowo zaczęły powstawać w odpowiedzi na apel Ojca Świętego Jana Pawła II zawarty w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* z 1988 r. Dodatkowym impulsem do ich powstawania były zachodzące w tym czasie w Polsce przemiany ustrojowe, umożliwiające wyjście na zewnątrz tym katolikom świeckim, którzy do tej pory nie godzili się na kompromisy i działalność w pseudoniezależnych organizacjach.

⁹⁸ Por. J. Skudro, *Ruchy rodzinne w Polsce, cz. I*, (w:) XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny, Warszawa 1994, s. 526–528.

W przypadku powoływania stowarzyszeń rodzinnych, ich powodzenie w ogromnym stopniu zależy od świadomości społeczeństwa w dziedzinie wartości rodziny i związanych z nią problemów. Wśród tych organizacji ważną rolę spełniają Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Działają one w wielu diecezjach. Posiadają działalność społeczną i samorządową i mają osobowość prawną. Stowarzyszenia te utworzyły Polską Federację Stowarzyszeń Rodzin Katolickich.

W wyżej zarysowanym obszarze działania mieszczą się zasadniczo wszystkie ruchy obrony życia⁹⁹. Wiele ruchów rozpoczęło swoją działalność w latach 1960–1970, kiedy to zakładanie tego typu oficjalnych organizacji społecznych było niezwykle utrudnione z powodów ideologiczno-politycznych. Jest to jedna z przyczyn, dla których istnieje duża różnorodność takich ruchów. Potrzeba stworzenia wspólnego frontu działania, doprowadziła do powołania w 1992 r. Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, skupiającej około 90 ruchów. Ruchy te wypracowały specyficzne formy i metody pracy. Wśród nich można wyróżnić: ratowanie życia dzieci nienarodzonych; udzielanie bezpośredniej opieki i pomocy matkom brzemiennym, ich dziecku i rodzinie; oddziaływanie na postawy społeczne wobec zabijania dzieci poczętych; modlitwa¹⁰⁰. Kościół katolicki prowadzi wielkie dzieło budowania „kultury życia” w polskich rodzinach.

9. Postulaty pastoralne

Przedstawiona skrótowo troska Kościoła katolickiego o małżeństwo i rodzinę może prowadzić do przekonania, że praca na tym, jakże ważnym temacie, jest należycie prowadzona we wszystkich diecezjach polskich, i może być podstawą do samozadowolenia. Jednak nie wszystko już zostało zrobione. Rodzą się wciąż nowe wyzwania przed którymi stają polskie rodziny¹⁰¹. Są one jednocześnie zadane Kościołowi, który stale szuka odpowiedzi na pytanie: co można ulepszyć w tej pracy, aby ona była skuteczniejsza? Warto więc zasygnalizować niektóre propozycje w tym względzie.

Aby osoby duchowne mogły należycie służyć rodzinie, same powinny być dobrze do tej pracy przygotowane. Wychowanie seminaryjne ma prowadzić do tego, aby działalność przyszłych kapłanów na rzecz rodziny stawała

⁹⁹ Por. *Przegląd ruchów obrony życia*, (w:) Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Program duszpasterski na rok 1993/1994*, t. 2, Katowice 1993, s. 331–352.

¹⁰⁰ Por. J. Bober, *Ruchy rodzinne w Polsce, cz.II*, (w:) XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny, Warszawa 1994, s. 529–534.

¹⁰¹ Por. W. Góralski, *O przyszłość polskiej rodziny. Nad dokumentem roboczym Komisji Synodu Plenarnego*, „Przegląd Powszechny” 1993 nr 2, s. 218–220.

się przedmiotem ich szczególnej troski. Kongregację Wychowania Katolickiego (ds. Seminarium i Instytutów Naukowych) wydała w 1994 r. *Wskazania dla formacji alumnów dotyczące zagadnień małżeństwa i rodziny* (Watykan 1995). Zadaniem profesorów seminaryjnych jest troska o pełną realizację zaleceń zawarte w tym dokumencie.

Również stała formacja, czyli także poseminaryjna, kapłanów do apostołstwa rodzin powinna być systematyczna. Potrzebna jest też nieustanna koordynacja działań kościelnych na rzecz rodziny, aby istniała coraz ściślejsza współpraca świeckich z duchowieństwem. Nadszedł czas działań społeczności dobrze zorganizowanych, nastawionych na organiczną współpracę i to dalekosiężnie zaplanowaną.

Wysoka ranga rodziny wysuwa nieodpartą konieczność właściwego przygotowania do jej założenia. Okres przygotowawczy rozciąga się w tej sytuacji na wiele lat i winien się niejako nakładać na ogólny proces kształcenia i przygotowywania życiowego. Jakim ktoś jest człowiekiem, jakim jest chrześcijaninem, takim będzie współmałżonkiem i rodzicem. Potrzebna jest większa troska o poprawę przygotowania przedmałżeńskiego. Powszechnie obserwuje się braki w przygotowaniu do życia małżeńskiego i rodzinnego u nupturientów. Ta niedojrzałość jest podstawą licznych konfliktów, rozwodów, a także wpływa negatywnie na wychowanie potomstwa. Zagadnienie przygotowania do małżeństwa sprowadza się w zasadzie do kształtowania świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa oraz pełnienia ról wychowawczych w rodzinie. Każdy zawód wymaga co najmniej kilkuletniej edukacji; obowiązki rodzinne nie wymagają mniej wiadomości i umiejętności, a do właściwego ich pełnienia potrzebna jest określona formacja duchowa małżonków i rodziców. Może ją zapewnić wieloletnie katechetyczne nauczanie wzbogacane przykładem życia, jaki powinno się wieść w rodzinie chrześcijańskiej. Katecheci wini oddziaływać wychowawczo nie tylko na dzieci i młodzież, ale również na rodzinę.

Ważne są też parafialne spotkania z rodzicami i wychowawcami dzieci uczęszczających na naukę religii. Może należałoby powrócić do konferencji stanowych głoszonych podczas rekolekcji, zorganizować spotkania rodzicielskie poświęcone problematyce wychowania religijnego (np. w niedzielę po Mszy św.). W naszych polskich warunkach należałoby bardziej troszczyć się o zorganizowanie odpowiednio zaopatrzonej biblioteczki parafialnej, z wypożyczalnią dobrych książek, czasopism, czy filmów o tematyce wychowawczej. Zalewa nas bowiem literatura propagująca treści sprzeczne z kościelnym nauczaniem na tematy związane z życiem małżeńskim i rodzinnym. Coraz częściej zarówno rodzice, jak i dzieci bezkrytycznie przyjmują przedstawiane przez media błędne wzorce życia rodzinnego.

Pomocą w religijnym wychowaniu dzieci i młodzieży są różnego rodzaju grupy, ruchy i stowarzyszenia młodzieżowe. We wspólnotach parafialnych należy przykładać dużą wagę do tworzenia chrześcijańskich grup rówieśniczych. Nie mogą być one traktowane jak przysłowiowa kula u nogi. To prawda, że należy nimi pokierować, włączając w całość życia parafialnego. W sytuacji przeniesienia katechezy do szkół sprzyjają one także pełniejszemu związaniu młodzieży z parafią i stanowią dobrą formę przeciwstawiania się presji zlaicyzowanego środowiska.

Jakże ważna jest dziedzina nauczania kościelnego. Wydaje się, że w posłudze Słowa kapłani często pomijają trudne problemy życia małżeńskiego i rodzinnego. Na przykład w duszpasterstwie ogólnym poważnym zaniedbaniem jest pomijanie nauki Kościoła o tym, że ograniczanie liczby potomstwa bez poważnych powodów sprzeciwia się powołaniu rodziny i jest grzechem. Niekiedy niewłaściwie przekazuje się wiedzę o tzw. naturalnych metodach planowania rodziny. Czyni się to bowiem w taki sposób, że wiedza ta sprzyja rozwojowi mentalności antykonceptyjnej. Także zabijanie nie narodzonych, chociaż znacznie ograniczone prawnie w ostatnich latach, pozostaje stale wyzwaniem dla Kościoła.

Duszpasterze powinni zatroszczyć się o wyższą jakość różnego rodzaju spotkań osobistych z rodzinami. Chodzi tu o kolędę, ale też o wszelkie inne rodzaje kontaktu (przygotowanie dzieci do sakramentów, odwiedziny chorych...). Kolęda jest głęboko zakorzeniona w naszej polskiej tradycji. Ma to być spotkanie, choć krótkie, ale spotkanie osobowe z rodziną. Rodzina nie może traktować księdza jak poborcę podatkowego. Odwiedziny duszpasterskie mają być okazją do poznania stanu religijności rodzin, a także ich warunków życia.

Dobłą formą duszpasterstwa rodzin mogą być parafialne rekolekcje rodzinne, z powodzeniem organizowane w niektórych diecezjach. Należy także zwrócić większą uwagę na małżeństwa niesakramentalne, których niestety liczba w naszym kraju nieustannie rośnie.

Szczególną troską apostolską należy objąć studentów medycyny, lekarzy, pielęgniarki i położne oraz wszystkich, którzy mogą oddziaływać na tworzenie klimatu przychylnego życiu, na przykład nauczycieli czy dziennikarzy. Kościół szerząc „cywilizację miłości”, a nie „śmierci” powinien dołożyć wszelkich starań, aby każdemu poczętemu dziecku i jego rodzinie pomóc w stworzeniu godziwych warunków duchowych i materialnych.

Troska Kościoła o rodzinę ma się wyrazić także w dyskretnym towarzyszeniu rodzinom w zmaganiu się z problemami bezrobocia, czy innymi trudnościami i nieszczęściami, jak np. problemem alkoholizmu. Duszpasterze mają pomagać dotrzeć takim rodzinom do najbliższej poradni życia rodzin-

nego. Troska Kościoła o rodzinę nie może pomijać osób starszych, samotnych i chorych. Osoby te powinny znaleźć szczególne miejsce w sercu kapłana.

Kończąc wezwaniem, aby nikt z wierzących nie czuł się zwolniony od odpowiedzialności za kształt duszpasterstwa rodzin w Polsce. Podmiotem duszpasterstwa nie mogą być jedynie osoby duchowne. Jest nim każda rodzina. Duszpasterzowanie przez rodziny i dla rodzin jest najważniejszą drogą Kościoła przyszłości.

ETYCZNE GRANICE TRANSPLANTACJI

ETHICAL LIMITS OF TRANSPLANTATION

ABSTRACT. A rapid progress in grafting therapy is inseparably connected with new challenges in the field of ethics. This article treats of the task of setting the requirements (and also limits) which transplantology – which the Catholic Church commends as a work of the love of neighbor – should meet, so that its work could be qualified as morally – meritorious. The most essential ethical problems are those connected with the donor and the recipient, hence these are the main points of consideration. With regard to the recipient, the prerequisite of voluntary consent is significant, whereas with regard to the donor, the problems of deceased donors received particular attention. These include: a definitive criterion of death, a prior consent of the person regarding the removal of their organs or tissue, and the question of reverence toward the mortal remains as well as the respect due to the relatives of the deceased. Provided the ethical rules concerning grafting medicine are respected, the process is ethically correct and good and should be encouraged.

Na przestrzeni zaledwie kilkadziesiątu lat dokonano się w medycynie przeszczepowej przejście od kontrowersyjnych prób eksperymentalnych do uznanej i znaczącej terapii medycynej. Transplantologia stała się niekwestionowaną i cenioną dziedziną medycyny. Ten szybki postęp w terapii przeszczepowej otworzył całkiem nowe możliwości i obudził nadzieje wielu pacjentów, którzy wcześniej/nie mieli żadnych szans na wyleczenie, a nawet na przeżycie. Tak więc analizowane poniżej problemy mają znaczenie nie tylko teoretyczne, ale przede wszystkim swoje praktyczne oblicze: „być albo nie być” dla wielu ludzi chorych.